

Zapraszamy do Ogródka
Jordanowskiego s. 4

Zielone światło dla
sali koncertowej s. 7

Święto Miasta
Tarnowa s. 9

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

czerwiec

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 6 (111)

Trzeba mieć marzenia

Rozmowa
z Barbarą Prymakowską s. 10-11



FOTORELACJA



170 osób wzięło udział w V edycji imprezy biegowej pn. Bieg na Zamek po Miecz Spycimira. Trasa o długości 7,5 km wiodła po Parku Biegowym oraz Górze św. Marcina.

Fot. Artur Gawle

W ROLACH GŁÓWNYCH



Artur Gawle, fotograf, autor fotografii ratusza, która zdobi płyty tarnowskiego rynku

Zdjęcie zostało wykonane 1 marca br. Prezentuje odbicie ratusza w kałuży. Technicznie będzie integralną częścią płyty rynku. Założenie było bowiem takie, aby wyeksponować fotografię w miejscu, w którym zostało wykonane. Zdjęcie, otoczone czarną ramką zawierającą imię i nazwisko autora oraz nazwę mecenasa projektu, będzie osadzone pod hartowaną szybą spełniającą normy antypoślizgowe, aby było bezpiecznie dla spacerowiczów. Fotografia będzie eksponowana do czasu wymiany płyty rynku.

(LB)

Kalendarium tarnowskie

20 LAT TEMU

W tarnowskim Muzeum Okręgowym otwarta została wystawa „Tadeusz Kantor – szkolne lata w Tarnowie 1924-1933”, na której obejrzyć można było m.in. świadectwa szkolne wybitnego twórcy. Naukę w Tarnowie rozpoczął on w szkole ćwiczeń przy Seminarium Nauczycielskim Męskim, a kontynuował w Gimnazjum im. Kazimierza Brodzińskiego, gdzie zdał egzaminy maturalne. – *Wystawa obejmuje ten właśnie okres, który w późniejszych latach zaowocował spektaklem „Umrła klasa”* – informował czytelników dziennikarz „Tarnowskich Azotów”.

15 LAT TEMU

Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Tarnowa, od 2 czerwca zmniejszyła się strefa płatnych parkingów w centrum miasta, dzięki czemu tarnowianie zyskali około 500 bezpłatnych miejsc parkingowych. – *W zmniejszonej strefie odpowiednie służby będą jednak zwracać szczególną uwagę na to, czy kierowcy dokonali stosownych opłat. W przypadku stwierdzenia ich braku rygorystycznie będą stosowane odpowiednie kary* – twierdził w „TeMI” ówczesny prezydent Tarnowa Mieczysław Bień.

10 LAT TEMU

- 9 czerwca tysiące ludzi towarzyszyło Agacie Mróz-Olszewskiej w jej ostatniej drodze. Reprezentantka Polski w siatkówce, dwukrotna mistrzyni Europy zmarła 4 czerwca wskutek infekcji po operacji przeszczepu szpiku kostnego – informował „Gość Niedzielny”. Tarnowianka, która z chorobą zmagająca się od siedemnastego roku życia, w 2007 roku postanowiła przerwać karierę. Zmarła w wieku 26 lat, a pochowana została w pierwszą rocznicę ślubu. Osierociła dwumiesięczną córkę.

5 LAT TEMU

W porozumieniu z autorem, tarnowskim architektem Otto Schierem, dokonano zmian w konstrukcji i symbolice pomnika upamiętniającego pierwszy transport więźniów z Tarnowa do KL Auschwitz. W pierwotnej wersji artysta pokazał kontury osób z bagażem, w tym kobiety i dzieci. – *Ten obraz fałszował historię, ponieważ w pierwszym tarnowskim transporcie skierowanym do obozu zagłady nie było kobiet i dzieci* – mówił na łamach tygodnika TeMI, prezes tarnowskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem Ryszard Lis.

(SM)

O aktualizacji Strategii Rozwoju Małopolski w Tarnowie

Małopolska jest regionem wielu możliwości. Jej siłą są miasta o znaczącym oddziaływaniu gospodarczym. Jednym z nich jest Tarnów, w którym 10 maja odbyło się wyjazdowe posiedzenie Zarządu Województwa Małopolskiego.

– Jesteśmy w momencie przełomowym – przed nami konieczność stworzenia nowej Strategii Rozwoju. Dziś rozmawiamy o rzeczach strategicznych nie tylko dla naszego województwa i dla naszego regionu – powiedział prezydent Tarnowa Roman Ciepiela podczas otwarcia posiedzenia Zarządu Województwa Małopolskiego.

– Spotykamy się po to, żeby rozmawiać o tym, w jaką stronę powinny rozwijać się nasze subregiony i całe województwo. Obecna strategia województwa funkcjonuje jeszcze tylko przez 2 lata – dlatego bardzo intensywnie pracujemy już nad dokumentem, który ma wytyczać główne kierunki rozwoju do 2030 roku. Zapraszamy do współpracy szczególnie samorządowców, przedsiębiorców czy przedstawicieli trzeciego sektora, bo jak nikt, znają lokalne problemy i potrzeby – mówił marszałek województwa Jacek Krupa. Gospodarka, rynek pracy, transport i inwestycja w drogi – to kierunki

MOIM ZDANIEM



Roman Ciepiela prezydent Tarnowa

Tarnów pełni bardzo ważną rolę w subregionie. W ramach aglomeracji jesteśmy powiązani z innymi gminami takimi obszarami jak transport publiczny, sieci ciepłownicza i wodno-kanalizacyjna, oferta inwestycyjna, gospodarka komunalna, informatyka, rekreacja, edukacja. Jesteśmy świadomi, że w dzisiejszych czasach tylko współdziałanie wszystkich zainteresowanych samorządów w kierunku podniesienia atrakcyjności społeczno-gospodarczej może przynieść efekty.



Fot. Paweł Topolski

rozwoju, jakie stoją przed Małopolską. Równie ważne w ocenie marszałka są jednak na miękkie aspekty funkcjonowania województwa. – Sposób myślenia o Małopolsce powinniśmy przesunąć w stronę programów miękkich, takie są bowiem teraz oczekiwania społeczeństwa – mówił.

Tarnów od lat jest miejscem proinwestycyjnym. – Jako miasto sprzyjamy przedsiębiorcom: dajemy przedsiębiorcom ulgi, kształcimy w konkretnych zawodach oczekiwanych przez lokalnych pracodawców, tworzymy specjalne strefy dla przedsiębiorców, oferujemy cykliczne szkolenia, realizujemy szereg inwestycji, które poprawiają jakość życia – wyjaśnia prezydent Roman Ciepiela. Wszystko to sprawia, że mieszkańcy miasta i powiatu nie tylko chętnie zakładają tu swoje firmy, ale też śmiało korzystają z funduszy europejskich. Na przykładzie ostatniej dekady widać wyraźnie, że w mieście systematycznie wzrasta liczba podmiotów gospodarczych (od 10079 w roku 2007 do 11442 w roku 2017). Tarnów bowiem to nie tylko przetwórstwo chemiczne, to także przemysł elektromaszynowy, mechatronika, branża zbrojeniowa, IT, transport i logistyka, przetwórstwo metali, przetwórstwo spożywcze. Tarnów to miasto o silnym oddziaływaniu gospodarczym. – Tarnów i powiat tarnowski to niezwykle prężny subregion. Widzimy to w statystykach – w poprzednim programie operacyjnym wartość projek-

tów zrealizowanych na terenie Tarnowa i powiatu tarnowskiego wyniosła 6,4 mld zł, przy dofinansowaniu unijnym na poziomie 3,4 mld zł. W obecnej perspektywie finansowej z tego terenu jest realizowane już blisko 300 projektów na łączną kwotę dotacji ok. 700 mln zł – wyliczył wicemarszałek Stanisław Sorys.

Zachodzące zmiany społeczno-gospodarcze, kalendarz funduszy unijnych, a także efekty uzyskane w wyniku realizacji poprzednich strategii są ważnymi elementami w pracy nad nową Strategią Rozwoju Województwa Małopolskiego. – Nowa strategia powinna być posttransformacyjna – podkreśla Janusz Sepioł, pełnomocnik zarządu ds. aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Małopolskiego na lata 2011-2020.

Zorganizowane spotkanie było także okazją do prezentacji dokonań Tarnowa w ostatnich latach, realizowanych inwestycji oraz powstałej silnej aglomeracji gmin z regionu tarnowskiego. – Granice naszego miasta coraz trudniej zobaczyć. Wszystko dlatego, że Tarnów się suburbanizuje. Nadszedł już czas, by zacząć mówić o silnej aglomeracji tarnowskiej. To 11 gmin, 260 tys. mieszkańców, 20 tys. przedsiębiorstw, 986 km² powierzchni i ponad 750 ha wolnych terenów inwestycyjnych – to aglomeracja, która ma niebywały potencjał – mówi prezydent Tarnowa Roman Ciepiela.

(LB)

Ogródek Jordanowski oddany we władanie dzieci

Prace związane z budową nowego placu zabaw w Ogródku Jordanowskim dobiegły końca. Serdecznie zapraszamy najmłodszych tarnowian do korzystania z przygotowanych dla nich atrakcji. A tych jest sporo.

Rok temu dzieci z Przedszkola nr 29 wybrały zabawki, które ich zdaniem warto byłoby umieścić w odnowionym Ogródku Jordanowskim. Podczas spotkania w gabinecie prezydenta Tarnowa młodzi tarnowianie analizowali różne aspekty urządzeń zabawowych; oceniali zarówno kolor, jak i możliwości wspólnej zabawy. 30 maja ci, którzy przed rokiem dokonali wyboru zabawek, przyszli na plac zabaw, by ocenić, czy spełnia on ich wymagania i oczekiwania.

– **Ten plac zabaw w założeniu ma służyć wszystkim dzieciom. Nie tylko sprawnym, ale również tym z niepełną sprawnością.** Zaprosiliśmy więc „młodych inspektorów”, którzy 1 czerwca ubiegłego roku dokonywali wyboru poszczególnych zabawek, aby ocenili, czy według nich wszystko jest w porządku. Cieszę się, że urządzenia, których jest bardzo wiele i są bardzo różne przypadły im do gustu. Na symboliczny odbiór placu zabaw zaprosiliśmy także dzieci z dysfunkcjami, aby pokazać, że wspólna zabawa bez barier jest możliwa – mówi Roman Ciepła, prezydent Tarnowa.

Moc atrakcji

Nowe urządzenia do zabawy zostały rozmieszczone w kilku odrębnych strefach. Każda z nich jest poświęcona dzieciom w innym wieku, wśród nich znajduje się także plenerowa siłownia. Wszystkie urządzenia posiadają niezbędne atesty.



Fot. Lucyna Bielkiewicz

W Ogródku Jordanowskim zabawa będzie bez barier.

Piaskownica, karuzele, bujaki, hamaki, trampoliny, huśtawki – wszystkie nowe i kolorowe – wprawiły przybyłe do Ogródka Jordanowskiego dzieci w zachwyt. Szczególne zainteresowanie wzbudziły urządzenia do wspinania: ścianki, wieże, wiszące pomosty, tunele i drabinki. – *Tu jest po prostu fantastycznie, nie może być lepiej. Najfajniejsza jest ta wirująca wspinanka. Lepszy być nie może* – komentowali podopieczni przedszkola.

Zabawa bez barier

Wśród atrakcji dla dzieci, znalazły się także urządzenia zabawowe dedykowane dzieciom z niepełną sprawnością. Mogą one korzystać ze specjalnej karuzeli i huśtawki wahadłowej, ptasiego gniazda oraz – w zależności od stopnia niepełnosprawności – trampoliny. – *Pod kątem bezpieczeństwa te urządzenia są fantastyczne – miałem możliwość przetestować huśtawkę i karuzelę. Progów i barier architektonicznych jest naprawdę niewiele. Myślę, że się to sprawdzi* – mówi Andrzej Ziembowski, konsultant ds. osób niepełnosprawnych w Urzędzie Miasta Tarnowa. Projekt realizowany był z budżetu miasta Tarnowa. Wartość inwestycji to 1 785 580 zł.

(LB)



Fot. Artur Gawle

Prace w amfiteatrze są już na finiszu.

Letni amfiteatr zaprasza

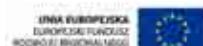
Dobiegają końca ostatnie drobne prace i formalności, związane z oddaniem do użytku amfiteatru przy ulicy Kopernika. Można też zobaczyć – na razie głównie w Internecie, ale już wkrótce także na własne oczy – jak zmienił się po gruntownej modernizacji. Uroczyste otwarcie zaplanowane jest na 21 czerwca, czyli na pierwszy dzień obchodów tegorocznego Święta Miasta.

Widownia amfiteatru ma teraz 275 miejsc, mieszczących się w pięciu betonowych „gniazdach”, można też dostawić dodatkowe ławeczki. Gotowy jest pawilon kawiarniany i zaplecze sanitarne, zasadzono nowe rośliny, a alejki zyskały nowy przebieg i nową nawierzchnię. W uzgodnieniu z konserwatorem zabytków wyremontowane zostało też zabytkowe ogrodzenie. Zakończyły się również wszystkie formalności, niezbędne przed oddaniem obiektu do użytku. Prace kosztowały około 2,3 miliona złotych.

Na terenie amfiteatru będzie można organizować przedstawienia, występy wokalne, pokazy filmowe, wieczorki taneczne, wystawy i widowiska z zapleczem multimedialnym. Amfiteatr będzie służył również do rekreacji – na trawnikach można rozstawić leżaki czy rozłożyć koce. To przestrzeń otwarta dla wszystkich mieszkańców miasta.

Modernizacja Amfiteatru możliwa była dzięki realizacji projektu pn. „Modernizacja Amfiteatru przy ul. Kopernika w Tarnowie” dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej i budżetu państwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 w łącznej kwocie około 750 tys. zł.

(DM)



Jaskółka rośnie

Hala Jaskółka zyskuje zupełnie nowy kształt. Najbardziej zwracającym uwagę elementem konstrukcji jest sześć potężnych, stalowych dźwigarów, na których opiera się dach budynku.

Po przebudowie hala będzie blisko dwukrotnie zwiększyć wysokość i rozmiary. Będzie w niej można rozgrywać zawody w klasie międzynarodowej we wszystkich dyscyplinach halowych, organizować koncerty i imprezy masowe. Wokół budynku, pod zadaszeniem, powstanie też jednotorowa bieżnia o długości 240 metrów i dwutorowa bieżnia prosta, długa na 60 metrów, co da możliwość rozgrywania zawodów lekkoatletycznych. Hala pomieści pięć tysięcy kibiców. Całkowicie zmieni się też jej otoczenie – powstanie między innymi parking na 400 samochodów i liczące 800 metrów zaplecze rehabilitacyjne, zlikwidowane zostaną wszystkie bariery architektoniczne, tak, aby wszystkim chętnym zapewnić możliwość uprawiania sportu.



Fot. Paweł Topolski

Hala „Jaskółka” rośnie w oczach.

Prace projektowe dla zagospodarowania tego terenu właśnie trwają. W toku są też roboty murarskie w całym obiekcie, a w jego wnętrzu - wykończeniowe i branżowe - sanitarne oraz elektryczne. Trwa montaż ślusarki zewnętrznej i docieplanie elewacji od strony północnej.

W najbliższych tygodniach zakończy się montaż elementów prefabrykowanych trybun i montaż konstrukcji dachu, ruszą natomiast prace przy wykonywaniu jego pokrycia oraz przy remoncie, przebudowie i budowie układu drogowego.

(DM)



Budowa sali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2.

Nowe boisko i nowe hale

Boisko do piłki ręcznej na Osiedlu Krakowska jest już gotowe. Wkrótce amatorzy tej dyscypliny sportu będą mogli z niego korzystać. Jeszcze w tym roku zakończą się prace przy budowie dwóch szkolnych sal sportowych – przy Szkole Podstawowej nr 18 i Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2.

W maju zakończyły się formalności związane z odbiorem technicznym boiska przy ulicy Skorupki, a to oznacza, że już wkrótce będzie ono dostępne dla chętnych. Długo wyczekiwana inwestycja przy Zespole Szkół Niepublicznych z pewnością ucieszy nie tylko uczniów, ale i mieszkańców, bo boisko ma być ogólnodostępne. Trwają właśnie szczegółowe ustalenia, związane z zarządzaniem obiektem. Przypomnijmy, zakres prac budowlanych obejmował między innymi roboty ziemnych i ułożenie nowej, komfortowej, poliuretanowo-gumowej nawierzchni boiska, montaż piłkochwyty, bramy i furtki, wyposażenie sportowe boiska oraz montaż małej architektury, w tym ławek dla zawodników i koszy na śmieci. Wartość inwestycji wyniosła ponad 376 tysięcy złotych.

Nowa sala na nowy rok szkolny

Na koniec lipca planowane jest zakończenie budowy sali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2. Salę ze szkołą przy ulicy Mickiewicza połączy przewiązka, dzięki czemu komunikacja między budynkami będzie wygodna i bezpieczna. Łącznik i budynek sali są już gotowe, w budynku zamontowano stolarkę zewnętrzną i wewnętrzną, wykonane zostały również instalacje energetyczne i sanitarne. Trwają prace przy utwardzaniu miejsc parkingowych i układaniu specjalnej podłogi w sali sportowej. Koszt inwestycji to ponad blisko 3,2 miliona złotych. Z kolei sala sportowa, która powstaje przy Szkole Podstawowej nr 18 będzie kosztować ponad 4,8 miliona złotych. Roboty budowlane mają się zakończyć w październiku.

(DM)

RYNEK 4 DLA ODKRYWCÓW

Tajemnicza wstęga Moebiusa, figura niemożliwa czyli trójkąt Penrose'a, magiczne lustro, labirynt, przez który można przeprowadzić kulkę, sterowaną tabletem – to wszystko znajdzie się w Tarnowskim Parku Doświadczeń, który powstanie w kamienicy pod adresem Rynek 4. – *W tym miejscu każdy, bez względu na wiek, będzie mógł zostać odkrywcą* – zapowiada Janusz Różycki, dyrektor Wydziału Informatyzacji Urzędu Miasta Tarnowa i pomysłodawca Parku Doświadczeń.

Tarnowski Park Doświadczeń ma łączyć naukę z zabawą, pobudzać ciekawość uczniów i angażować ich do samodzielnego poznawania świata. **Oferta Parku będzie skierowana do odbiorców w każdym wieku. Da im możliwości rozwinięcia posiadanych umiejętności, rozbudzenia apetytu na wiedzę i przeprowadzenia samodzielnych doświadczeń z zakresu różnych dziedzin nauk.** - *Chcemy stworzyć, oczywiście przy zachowaniu skali i proporcji, tarnowskie Centrum Nauki Kopernik. Czyli miejsce, w którym fizyka przestaje być trudnym przedmiotem ze szkolnych podręczników* – podkreśla Janusz Różycki.

Drugie życie kamienicy

Zanim jednak w kamienicy pod adresem Rynek 4 królować zaczną fizyka, matematyka i inne dziedziny nauk, budynek przejdzie kompleksowy remont. Rozebrane zostaną stare, zniszczone posadzki i parkiety oraz część murów. Kamienica zyska nowe instalacje, drewniane stropy zostaną wymienione i wzmocnione, a klatka schodowa gruntownie odnowiona. Dzięki remontowi elewacji zmieni się również wygląd zewnętrzny kamienicy. Budynek będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. To wszystko ma służyć nadaniu kamienicy nowej funkcji i stworzeniu z niej obiektu użyteczności publicznej, atrakcyjnego dla mieszkańców i turystów. Na tym właśnie polega rewitalizacja, która nie ogranicza się tylko do poprawiania wyglądu budynków, ulic, placów czy zieleńców, ale przede wszystkim ma wymiar społeczny, istotny w obliczu zachodzących procesów rynkowych, na skutek których centra miast przegrały rywalizację o atrakcyjność z galeriami handlo-



wymi. Odpowiedzią może być oferta spędzania czasu wolnego, badania pokazują bowiem, że to głównie ona przyciąga mieszkańców do centrum miasta. Projekt Tarnowskiego Parku Doświadczeń doskonale się w nią wpisuje, jest też rodzajem interwencji publicznej, mającej na celu zahamowanie degradacji społeczno-funkcjonalnej tarnowskiej starówki. Jako jeden z elementów rewitalizacji Tarnowa, Park Doświadczeń przyczyni się do stworzenia nowej przestrzeni dla ruchu turystycznego i dla mieszkańców.

Kamienica przy Rynku 4 znana jest jako „Nikelsonowska”. Została zbudowana w XVI wieku, w 1735 roku zniszczył ją pożar, 12 lat później stała się własnością księcia Pawła Sanguszki. Przejął ją rząd austriacki, mieściła Sąd Szlachecki, a z początkiem XIX wieku została przebudowana na pałac biskupi. Od 1912 roku pałac był własnością burmistrza Tadeusza Tertila, który przekształcił ją w dom czynszowy z funkcją handlową. Rok później burmistrz Tertil wznosił drugą kamienicę od strony placu Kazimierza Wielkiego. Dzięki połączeniu obu budynków powstał pasaż handlowy, nazywany Pasażem Tertila. Obecnie jest zdewastowana i nieużytkowana.

(za Encyklopedią Tarnowa)

Nie tylko Park Doświadczeń

Na rewitalizację centrum miasta składa się szereg projektów, niektóre już trwają lub dobiegają końca, inne zostaną wkrótce rozpoczęte. Tarnowski Park Doświadczeń to jeden z nich, a wśród pozostałych warto wskazać renowację murów miejskich i Małych Schodów wraz z zagospodarowaniem położonego przy nim skweru przy ulicy Bernardyńskiej, a także remont placu Kazimierza i ulic: Krótkiej, Katedralnej, Kapitulnej oraz płyty Rynku, zagospodarowanie posesji przy Wałowej 25 wraz z odsłonięciem zabytkowej półbaszty i utworzeniem Multimedialnego Centrum Artystycznego, którym zarządzać będzie tarnowskie Biuro Wystaw Artystycznych. **Łączny koszt inwestycji w obrębie tarnowskiego rynku i przyległych ulic ponad 21 milionów złotych.** Zgodnie z umową, zakończenie projektu planowane jest na koniec przyszłego roku.

(DM)



Wizualizacja sali koncertowej

ZIELONE ŚWIATŁO DLA SALI KONCERTOWEJ

Przetarg na budowę sali koncertowej przy Zespole Szkół Muzycznych w Tarnowie został rozstrzygnięty. Za kwotę ponad 21,4 miliona złotych salę wybuduje tarnowska firma MTM Budownictwo sp. z o. o.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyraziło zgodę na przekroczenie kosztów całkowitej realizacji projektu pn. „Rozbudowa Zespołu Szkół Muzycznych w Tarnowie o salę koncertową” ponad limit pięciu milionów euro. To dzięki tej decyzji można było rozstrzygnąć przetarg i wyłonić wykonawcę. Limit pięciu milionów euro dla projektów regionalnych przyjęty został przez Komisję Europejską. Miasto nie mogło przekroczyć tej kwoty bez zgody Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bo to groziło utratą przyznanej przez ministerstwo dotacji w wysokości 13 milionów

– *Wkrótce na placu budowy pojawią się pracownicy i maszyny* - mówi Rafał Nakielny, dyrektor Wydziału Infrastruktury Miejskiej Urzędu Miasta Tarnowa.

Plac budowy gotowy

W ubiegłym roku przeprowadzono prace przygotowawcze. Niezbędne było wycięcie części drzew, a sieć elektroenergetyczna średniego napięcia została przebudowana. Prace kosztowały 159 tysięcy złotych. W przetargu na realizację prac przy budowie sali koncertowej, ogłoszonym w lutym wpłynęły trzy oferty. Wszystkie o kilka milionów złotych przewyższały kwotę, przeznaczoną na ten cel. Teraz procedura przetargowa, wstrzymana w oczekiwaniu na decyzję ministerstwa, jest kontynuowana.

na. - *Mamy zapisaną w budżecie miasta wystarczającą kwotę, było jednak ryzyko zerwania umowy na dofinansowanie z ministerstwa. Dzisiaj wszystko jest jasne, wykonawca został poproszony o wszystkie dokumenty, niezbędne do podpisania umowy. Jeżeli tak się stanie, to plac budowy wkrótce wypełni się maszynami i prace ruszą* - podkreśla prezydent Tarnowa Roman Ciepela. Zgodnie z umową budynek ma powstać do końca lipca przyszłego roku.

Rozwój dla szkoły

Przypomnijmy – w ramach rozbudowy w sąsiedztwie Zespołu Szkół Muzycznych przy ulicy Lippoczy'ego powstanie budynek dydaktyczny z salą koncertową na około 240 miejsc i salą baletowo-gimnastyczną. Obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. To jedna z bardziej oczekiwanych miejskich inwestycji, która da szkole szanse dalszego rozwoju, zwiększy jej atrakcyjność, zapewni uczniom odpowiednie warunki przygotowywania się do konkursów i przesłuchań oraz do prezentowania swoich umiejętności. Z obiektu będą mogli również korzystać mieszkańcy Tarnowa.

W kolejnych postępowaniach zakupione zostanie wyposażenie i instrumenty. Koszty szacowane są na 27 mln zł.

(DM)

Starania kolejnych dyrektorów szkoły o budowę sali koncertowej trwały od 2006 roku. Teraz uczniowie korzystają w razie potrzeby z Sali Lustrzanej, z sal w Centrum Sztuki Mościcie i w tarnowskim teatrze oraz z Europejskiego Centrum Muzyki w Lusławicach.

złotych. W piśmie skierowanym do prezydenta Tarnowa, ministerstwo poinformowało, że po przeanalizowaniu otrzymanych wyjaśnień wyraża zgodę na przekroczenie kosztów całkowitych związanych z realizacją projektu ponad limit pięciu milionów euro. Umowa z wykonawcą została podpisana w pierwszych dniach czerwca.

czoną na ten cel. Teraz procedura przetargowa, wstrzymana w oczekiwaniu na decyzję ministerstwa, jest kontynuowana.



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego





Fot. Artur Gawle

ZŁOCI MAŁŻONKOWIE

Są małżeństwami 50, 60, 65 lat. Mówią, że choć nie ma jednej, uniwersalnej recepty na długi, udany związek, to ważny jest wzajemny szacunek, umiejętność zawierania mądrych kompromisów i unikania konfliktów. W maju świętowali złoty jubileusz zawarcia związku małżeńskiego.

Złote pary zostały odznaczone medalami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za zasługi dla życia rodzinnego i społecznego. Wręczając jubilatom odznaczenia prezydent Tarnowa, Roman Ciepiela życzył im zdrowia, satysfakcji i uznania od tarnowskiej społeczności. – *Wielu z państwa związało swoje losy z naszym miastem. Chcę dzisiaj podziękować za wasz dorobek rodzinny, społeczny i zawodowy* – podkreślał Roman Ciepiela. Odznaczenia państwowe są przyznawane parom, które mogą pochwalić się 50-letnim lub dłuższym stażem małżeńskim. Wśród świętujących na Sali Lustrzanej były małżeństwa, które wspólne życie prowadzą od 55-ciu, 59-ciu czy 60-ciu lat. Józefa i Stanisław Olszówkowie wzięli ślub 60 lat temu. Podkreślają, że dla długiego, udanego związku najważniejsza jest zgoda i wzajemne zrozumienie. – *Zawsze możemy na siebie liczyć jako małżonkowie i tak będzie do końca życia. Mamy dobre dzieci, które bardzo nas dbają. Bywało ciężko, ale radziliśmy sobie* – mówiła pani Józefa. Jubilaci wysłuchali mini recitalu, przygotowanego przez uczniów tarnowskiej szkoły muzycznej, zabrzmiał też zwyczajowo grany podczas ślubów Marsz Mendelsoina - na pamiątkę ważnych chwil sprzed lat. Oprócz medali dla świętujących były też kwiaty i lampka szampana.

Aby ubiegać się o medal Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za zasługi dla życia rodzinnego i społecznego, należy mieć minimum pięćdziesięcioletni staż małżeński, nieposzlakowana opinia, być przykładem dla społeczności. Wniosek o przyznanie odznaczenia należy złożyć w Urzędzie Stanu Cywilnego. Uroczystość jest organizowana przez USC dwa razy w roku. W 2017 roku medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie zostały przyznane 59 parom małżeńskim, zamieszkałym w Tarnowie.

(DM)

Jubilaci, odznaczeni 11 maja 2018 roku:

Kazimiera i Włodzimierz Brodowie	50 lat
Krystyna i Wacław Chodaccy	65 lat
Jadwiga i Ryszard Kluzikowie	50 lat
Helena i Józef Labokowie	50 lat
Maria i Tadeusz Lisowscy	60 lat
Kazimiera i Bronisław Molczykowie	60 lat
Janina i Bronisław Golcowie	59 lat
Józefa i Henryk Kłofowie	54 lat
Krystyna i Michał Kowalowie	50 lat
Krystyna i Wiesław Kwaśniewiczowie	50 lat
Wiktoria i Wiesław Matyjewiczowie	50 lat
Władysława i Tadeusz Starcowie	50 lat
Zofia i Stanisław Żabowie	50 lat
Zofia i Adam Durowie	50 lat
Krystyna i Władysław Gajowie	50 lat
Krystyna i Stanisław Machajowie	50 lat
Wanda i Eugeniusz Machetowie	50 lat
Kazimiera i Marian Makowcowie	50 lat
Alicja i Józef Misiaszkowie	55 lat
Józefa i Stanisław Olszówkowie	60 lat
Władysława i Stanisław Pyrchlowie	60 lat
Wanda i Jan Starostkowie	50 lat

Zdearzenia 2018

Coroczne Święto Miasta Tarnowa odbędzie się w dniach 21-24 czerwca. Będą koncerty, wystawy, zawody sportowe, gry i zabawy. Serdecznie zapraszamy do wspólnego świętowania.

Leszek Cichoński, Kasia Kowalska, Przystanek Mrówkowiec, Andrzej Sikorski i Grupa Pod Budą wystąpią na tarnowskim Rynku podczas tegorocznego Święta Tarnowa. **Zdearzenia 2018 rozpoczną także 47. edycję „Lata z Radiem”,** połączoną z koncertem JARY i Oddziału Zamkniętego.

Nowe życie amfiteatru

Zgodnie z zapowiedzią, 21 czerwca letni amfiteatr w Tarnowie rozpocznie swoje drugie życie. O godzinie 19.00 zainaugurowane zostaną Zdearzenia. Tego wieczoru na amfiteatralnej scenie wręczone zostaną Nagrody Miasta Tarnowa w dziedzinie kultury, stypendia artystyczne oraz wyróżnienia dla Nauczycieli z kulturą. **Całości dopełni koncert Bartłomieja Szulakiewicza „Niezapomniane tarnowskie piosenki”, podczas którego usłyszymy utwory: Stanisława Niwelta, Zygmunta Góreckiego, Kazimierza Ożgi, Krzysztofa Hubera, Jerzego Abratowskiego, Wojtka Klicha, Rafała Rzeźnikiewicza, a także zespołów ZIYO, Filipy, The Nights, Siedem, Dzika Kiszka.**

– *Pomysł w ramach stypendium artystycznego realizuje Bartek Szulakiewicz. Wszyscy znamy pewne piosenki, ale nie wszyscy wiemy, że powstały w naszym mieście. Zdearzenia są doskonałym pretekstem, aby wykonać je przed tarnowską publicznością i przypomnieć tarnowianom ich rodowód* – mówi Marcin Sobczyk, dyrektor Wydziału Kultury Miasta Tarnowa.

W piątek amfiteatrem zawładną sportowcy. Będzie w nim bowiem rozgrywany turniej szachowy i Finał Tarnów FIFA CUP. W sobotnie popołudnie, dzięki dziewczynom z Kwartetu Con Affetto i zespołowi New Chapter, ze sceny ponownie popłynie muzyka, zaś w niedzielę zagospodarzą na niej studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wystawiony zostanie także jeden ze spektakli Teatru Solskiego „Bądź taka, nie bądź taka”.

Region ma moc

Cudze chwalicie, swego nie znacie. Co roku podczas Zdearzeń odbywa się Jarmark Galicyjski prezentujący zarówno



wyroby i produkty regionalne, jak również sztukę ludową. Tak też będzie i tym razem. Przez dwa dni (22-23 czerwca) na ulicy Wałowej tarnowianie i turyści będą mogli obejrzeć i zakupić rękodzieło, poznać wygasające zawody, skosztować regionalnej kuchni. Po sąsiedzku, w Zaułku Łokietka, prezentować się będą znane i lubiane zespoły folklorystyczne.

Makiety i wystawy

Nie samą muzyką i sportem żyje człowiek. Tym, którzy wolą odwiedzić galerię zamiast stadion sportowy i muszlę koncertową zapraszamy w piątek 23 czerwca do BWA przy ul. Dworcowej. Tam bowiem odbędzie się wernisaż wystawy Pawła Althamera i Róży Litwy „Płażowicze”. W Pałacyku Strzeleckim zwiedzający będą mogli obejrzeć dwie wystawy „Jest już jasny dzień” Sławy Harasymowicz oraz „Malowane domy” Władysława Hasiora i Zofii Rydent. **Wszystkich zainteresowanych historią kolei zapraszamy natomiast do Sali Lustrzanej, gdzie w dniach 22-23 czerwca będzie można podziwiać nietypową wystawę makiet kolejowych i kolejek.**

W poszukiwaniu przygody

Czym byłoby życie bez odrobiny dreszczyku? Zapraszamy wszystkich do wspólnego poszukiwania kwiatu paproci ukrytego w Parku na Piaskówce. Ta niezwykle urokliwa okolica kryje w sobie mnóstwo tajemnic, które być może podczas gry terenowej, zaplanowanej na 24 marca, uda nam się rozwi-

kłać. Również w niedzielę w Parku Sauszków odbędzie się GraPark – piknik rekreacyjno-sportowy do udziału w którym serdecznie zapraszamy. Tym, którzy chcieliby poznać zasady bezpiecznego wypoczynku polecamy sobotni piknik na tarnowskich Błoniach „Wakacje – bawmy się bezpiecznie”. Jak co roku funkcjonariusze Policji zadbali o bogaty program, mający na celu uświadomienie uczestnikom pikniku potencjalnych zagrożeń, jakie czekają na nich podczas sezonu wakacyjnego oraz metod, które zminimalizują ich wystąpienie. Edukować najlepiej poprzez zabawę, toteż nie zabraknie quizów, zagadek i konkursów z nagrodami. W ramach pikniku odbędzie się także pokaz sprzętu Policji, Straży Pożarnej i WOPR-u.

Na sportowo

W zdrowym ciele zdrowy duch, dlatego podczas tegorocznego Święta Miasta nie może zabraknąć rozgrywek sportowych. Rozpoczną się one w piątek I Mistrzostwami Tarnowa Młodego Olimpijczyka w Lekkoatletyce rozgrywanymi na stadionie przy ul. Piłsudskiego. W sobotę zapraszamy na piknik piłkarski „Bezpieczne wakacje z piłką nożną” (boisko przy ul. Wojska Polskiego), a w niedzielę na finał programu „Mała Liga” na stadionie miejskim, podczas którego będzie można zobaczyć pokazy szkół tańca, karate, ćwiczeń fitness lub wziąć udział w licznych zaplanowanych zabawach i konkursach.

Szczegółowy program Zdearzeń 2018 dostępny jest na stronie tarnow.pl.



Fot. z archiwum B. Prymakowskiej

TRZEBA MIEĆ MARZENIA

Z Barbarą Prymakowską rozmawia Lucyna Bielatowicz

Jest Pani jedną z najbardziej rozpoznawalnych tarnowianek; kobietą, która ze sportem jest związana od... zawsze.

Tak, sport zagościł w moim życiu bardzo wcześnie. Mając pięć lat jeździłam na łyżwach, w wieku sześciu lat pływałam. Od dziecka bardzo lubiłam aktywność fizyczną, a rodzice – dostrzegając moje zainteresowania – rozwijali mnie w tym kierunku. Tu szczególne zasługi ma moja mama. Gdy poszłam do szkoły zasiliłam szeregi Szkolnego Klubu Sportowego, chętnie też grałam w szczypiorniaka. Po zdaniu matury, naturalnym wyborem były studia na Akademii Wychowania Fizycznego. Lubiłam sport i bardzo chciałam uczyć w szkole.

Połączyła Pani przyjemne z pożytecznym. Jak wspomina Pani ten okres?

To było spełnienie moich marzeń. Zraz po ukończeniu studiów rozpoczęłam pracę w szkole podstawowej. Niektórych to dziwiło, ja wiedziałam jednak, że to praca z najmłodszymi da mi największe zadowolenie. Dostawałam pod opiekę dzieci z IV klasy na okres pięciu lat. One miały czystą kartę, to moim zadaniem było wprowadzić je w świat sportu. Gdy moi podopieczni kończyli VIII klasę widziałam u nich cały przekrój ich motoryki, wszystko to, co z nimi przez te kilka lat zrobiłam – ich rozwój, sukcesy, możliwości. Szczęśliwie trafiałam na dzieci, które chciały ćwiczyć, nie musiały ich do tego zmuszać. Nie każdy uczeń miał predyspozycje do kultury fizycznej, starałam się takich ucz-

niów zachęcać i motywować, a tych, którzy mieli potencjał – rozwijać. Prowadziłam zajęcia z piłki ręcznej i łyżwiarstwa (jazda szybka, błękitna sztafeta) – miałyśmy w tej dyscyplinie duże osiągnięcia. Szczególnie łyżwiarstwo wymagało od dzieci dużego wysiłku, gdyż nie było jeszcze wtedy lodowiska w Mościcach i musieliśmy jeździć do Dębicy. Ten podejmowany przez nas wysiłek dawał efekty w postaci kolejnych medali. Wiele osób „zaraziłam” sportową pasją. Często spotykałam i nadal spotykam swoich wychowanków na stokach, na pływalni czy lodowisku. Najpierw widywałam ich samych, a potem z dziećmi. To jest bardzo budujące. W ciągu swojej pracy zawodowej pracowałam w różnych placówkach: w liceach, w szkołach zawodowych, szkołach pomaturalnych, jednak największą radość sprawiała mi praca z najmłodszymi.

Łyżwy, narty, pływanie, tenis towarzyszą Pani od lat. Bieganie pojawiło się dość późno. Jak to się zaczęło?

Bieganie musiało zacząć się późno. Przez większą część swojego życia nie znosiłam lekkoatletyki. Muszę się przyznać, że gdy studiowałam na AWF-ie zdarzało mi się od niej wymigiwać, zyczajnie nie sprawiała mi radości. Uczelnię reprezentowałam w pływaniu. Byłam natomiast zarażona narciarstwem, więc zrobiłam z niego specjalizację – jestem instruktorem narciarstwa zjazdowego. Przez całe swoje życie uprawiałam tyle różnych dyscyplin, że bieganie dla mnie po prostu nie istniało. Wszystko zaczęło się pewnego humorzastego lata.

Pogoda była kapryśna, nie wchodziły w grę wyjazdy nad zbiorki wodne. Bardzo lubię grać w tenisa, ale mój mąż, będący jego instruktorem, prowadził zajęcia i nie miał dla mnie czasu, ja natomiast nie miałam akurat w Tarnowie partnerki czy partnera, z którym mogłabym poodbijać na równym sobie poziomie. Mąż zaproponował, abym się przebiegła po okolicznych terenach zielonych. Zachęcona przez niego, poszłam pobiegać. Jakież było moje zdziwienie, gdy po krótkim, bodaj 1,5 km dystansie, pojawiło się u mnie zmęczenie. Owszem, miałam 57 lat, ale nigdy nie miałam problemów z kondycją! Wiedziałałam, że każda dyscyplina sportowa to inna praca mięśni, inne zmaganie z oddechem, dlatego postanowiłam się nie zrażać i systematycznie trenować. **W treningach pomagał mi mój charakter – zawsze było tak, że im coś było dla mnie trudniejsze, tym mnie bardziej pociągało.** Zaczęłam biegać 10, 15 km, weszło mi to w nawyk. Podczas jednego z takich biegów spotkałam kolegę, który zachęcił mnie do biegania w zawodach. Na pierwsze to nawet mnie zapisał, bo ja do końca nie byłam zdecydowana. To były Mistrzostwa Polski Weteranów w Myszkowie koło Częstochowy. To były moje pierwsze zawody i pierwsze zwycięstwo w kategorii wiekowej. Bardzo mnie to podniosło, gdyż pobiegłam w dobrym czasie. Choć czułam satysfakcję nie zapałałam od razu miłością do biegania w zawodach, to rodziło się stopniowo. Zaczęłam śledzić kalendarz imprez, kategorie wiekowe, obserwować

powstające w Tarnowie środowisko biegaczy i tak, z czasem biegi stały się częścią mojego życia. Złapałam bakcyła.

Stopniowo też zaczął się zwiększać dystans biegów, w których Pani uczestniczyła.

Tak, to był naturalny kolejny etap systematycznych treningów. Biegałam w biegach na 10 km (mój najlepszy zrobiłam w Tarnobrzegu 46:04), potem zaczęłam biegać 15-stki, potem półmaratony. Następnie za namową kolegi, Pawła Moździerza, wzięłam udział w I Cracovia Maraton. To było w 2002 roku. Byłam pełna obaw, a Paweł przekonywał, że wszelkie moje obawy są w głowie, że skoro biegam dobrze połówki i 30-stki, to wystarczy tylko zrobić wybieganie i będzie w porządku. Start przeżywałam dwa tygodnie wcześniej (śmiech). Miałam wówczas 58 lat. Pamiętam, że wtedy biegło 900 osób, teraz już w tej imprezie bierze udział prawie sześć tysięcy uczestników. Rywalizowałam z Renatą Grabską, bardzo dobrą zawodniczą. Pierwszą połowę biegu pobiegłam zbyt mocno i to był mój błąd. **W maratonie trzeba bowiem mądrze rozłożyć kilometrów.** Mój pierwszy maraton przebiegał książkowo, ok. 28 km czułam, że spada mi zdecydowanie szybkość, kryzys pojawił się po 35 kilometrze. Upał był niesamowity, ludzie rezygnowali z wycieczki (bieg ukończyło 715 biegaczy), przez chwilę sama byłam bliska takiej decyzji. W maratonie towarzyszył mi mój mąż, który pokonywał ten dystans rowerem. W kryzysowym momencie zmotywował mnie do podjęcia wysiłku. Ostatecznie zwyciężyła wola walki, powoli ruszyłam przed siebie. Ostatnie 5 km pokonałam w żółwym tempie, ale bieg ukończyłam. Ku mojemu zdziwieniu okazało się, że z czasem 4 godziny 31 minut jestem trzecia w kategorii wiekowej. Nie mogłam w to uwierzyć. Postanowiłam, że już nigdy nie pobiegnę maratonu, ale... po dwóch tygodniach, zaczęłam przeglądać kalendarz imprez (śmiech). Kolejny był w Poznaniu – tu znacznie poprawiłam czas (4 h 23 m). Od tamtej pory przebiegałam kilkadziesiąt maratonów, brałam też udział w ultramaratonach.

Po biegach w Polsce, przyszedł czas na zagraniczne imprezy...

Wszystko zaczęło się od Berlina. Z Tarnowa do Berlina pojechaliśmy we trójkę: Grzesiek Czyż, Paweł Moździerz i ja. To było niesamowite przeżycie, w imprezie brało udział ponad 45 tys. lu-

dzi. Wspominam to wydarzenie bardzo miło. Biegło mi się świetnie, było zimno na starcie, a ja byłam lekko ubrana. Nie odczuwałam dyskomfortu termicznego. Po raz kolejny udało mi się poprawić czas (3:57:17). Na 172 kobiety znalazłam się w pierwszej dziesiątce, byłam dziewiąta. Osiągnięty wynik i niesamowita atmosfera berlińskiego maratonu spowodowały, że zaczęłam uczestniczyć we wszystkich maratonach w Polsce, wielokrotnie stając na podium w kategoriach wiekowych. I wtedy zaczęłam uczestniczyć w największych maratonach na świecie. Biegałam w Londynie, Paryżu oraz w Mistrzostwach Świata Lahti, gdzie byłam brązową medalistką. Startowałam w Wiedniu, Frankfurtcie, Rzymie i Atenach. Następnie pobiegłam w Nowym Jorku, Tokio, Bostonie, Chicago. **Dzięki pasji, wysiłkowi oraz sponsorom zdobyłam prestiżowy tytuł World Marathon Majors. Jestem czwartą kobietą w Polsce, która zdobyła ten tytuł, w Polsce takich osób jak ja jest łącznie 20.**

Jak radzi sobie Pani ze zmęczeniem, które towarzyszy takiemu wysiłkowi? Jak pokonuje Pani pojawiający się kryzys?

Maraton jest dystansem trudnym, nieprzewidywalnym. Można doznać kontuzji, można na nim zejść. Ja jednak **nigdy nie biegałam samą fizycznością, zawsze pokonywałam kolejne kilometry w jakiejś intencji. To jest moja motywacja.** Powtarzam sobie, że po prostu muszę ten dystans ukończyć dla intencji, którą mam w sercu. **A jeżeli jeszcze nam na piersi orzełka, jeżeli widzę na obcej ziemi polskich kibiców, to nie ma takiej siły, która by mnie zatrzymała.** Daję z siebie wszystko. Być może dlatego, dzięki tej motywacji, byłam pierwszą Europejką w Tokio, drugą Europejką w Bostonie i Chicago.

Ludzie często ograniczają Pani aktywność fizyczną do biegania, a Pani jest przecież wciąż aktywna w wielu dziedzinach.

Tak, bieganie to dla mnie nadal jedna z wielu dyscyplin. Jeżdżę na łyżwach, rolkach, nartorolkach, uprawiam nartciarstwo zjazdowe i biegowe, pływam, gram w tenisa, prowadzę zajęcia fitness. Każda z tych dyscyplin pomaga mi w przygotowaniu do kolejnych biegów, tak jak bieganie pomaga mi w pozostałych formach aktywności. Dzięki różnorodnym treningom 70 km na nartach jest dla mnie łatwiejsze od przebiegnięcia 42 km po płaskim terenie.

Gdyby miała Pani wskazać największe sportowe osiągnięcie, co by Pani wybrała?

Z całą pewnością jest to zdobycie Mont Blanc, najwyższego szczytu Alp (4808,72 m n.p.m.). Miałam wówczas 68 lat. Jestem najstarszą Polką, która tego dokonała. Zrealizowałam swoje największe marzenie i jednocześnie przeżyłam największą sportową przygodę.

Skąd taka siła? Co Panią nakręca?

Rywalizacja. Zawsze ambicjonalnie podchodziłam do sportu. Jeśli ktoś mnie sponsorował i stawiał przede mną wyzwania to ja chciałam i musiałam się z tego wywiązać. Zawsze wiedziałam, że nie mogę człapać tylko muszę dać wszystko z siebie. Do każdego startu ambitnie się przygotowywałam i to się nie zmieniło. Moim najlepszym trenerem jest mój mąż (również absolwent AWF), za co jestem mu bardzo wdzięczna. W zasadzie tylko na maratonach jestem klasyfikowana w 70-latkach, zazwyczaj jestem w 60-latkach lub w kategorii 55+, co sprawia, że muszę dawać z siebie bardzo dużo. Dzięki temu prawie zawsze jestem na pudle. Wysiłek się opłaca – w zeszłym roku, mając 74 lata biegałam na Babią w klasyfikacji „50” i byłam druga.

Liczy Pani to wszystko? Biegi, kilometry, nagrody...

Już nie, a gdy ktoś pyta mnie o najważniejszą nagrodę, jaką otrzymałam, to puszczam mu na komórcę Mazurka Dąbrowskiego. Trzykrotnie miałam okazję go wysłuchać, granego tylko dla mnie. Nie można otrzymać piękniejszej nagrody. Tych emocji nie można ani wycenić, ani o nich opowiedzieć. Żadne słowa tego nie oddadzą.

Związała Pani ze sportem całe swoje życie. Czego sport Panią nauczył?

Sport dał mi przede wszystkim zdrowie i siłę, ale nauczył mnie też pokory. Nauczył mnie eliminowania ego. Każdy człowiek kocha siebie. Ja dzięki wysiłkowi potrafię siebie docenić, ale pozbyć się samouwiełbienia. Potrafię niesablonowo spojrzeć na drugiego człowieka, wczuć się w jego sytuację i nie krytykować jego zachowania, podejmowanych decyzji (chyba, że ktoś robi rzeczy bardzo złe, wówczas staram się, by krytyka była konstruktywna). Sport dał mi możliwość obcowania z naturą i poznania ludzkiej psychiki, która jest fascynująca. **Pozwolił mi też spełnić marzenia, bo trzeba mieć marzenia.**

Pierwsi Niepodlegli - Karol Kawęcki i jego lista

Za kilka miesięcy świętować będziemy setną rocznicę odzyskania przez Tarnów niepodległości. Wielu bohaterów wydarzeń z 1918 r., zwłaszcza nocy z 30 na 31 X, pozostaje nieznanymi. Dotyczy to w szczególności działaczy tarnowskich struktur Polskiej Organizacji Wojskowej, tajnej wówczas i przygotowującej grunt pod odebranie władzy zaborcom w odpowiednim momencie. Znany nazwiska liderów, począwszy od Władysława Dziadosza, przez braci Stylińskich: Jana i Mariana, Leonarda Bianchiego po Karola Kawęckiego. Gorzej z szeregowymi konspiratorami.

Karol Kawęcki, 18-letni wówczas były legionista, w ciągu kilku tygodni zorganizował Sekcję Studencką POW. W 1931 r. odpowiadając na ankietę Wojskowego Biura Historycznego dotyczącą wydarzeń z 1918 r., sporządził listę nazwisk swoich podwładnych oraz Oddziału Lotnego POW pod dowództwem Mariana Stylińskiego. Zaznaczył, że jest to wykaz niepełny. Niemniej jego lista pozostaje nieocenionym źródłem historycznym, dostarczając nam bohaterów pierwszych chwil niepodległości. Będą



oni prezentowani w kolejnych odcinkach.

Kilka słów o samym Kawęckim. Urodził się w 1900 r. w Żywcu, gdzie jego ojciec Jan, inżynier budowlany, pracował przy regulacji rzeki Soły. Przed wojną rodzina wróciła do Tarnowa. Karol kontynuował naukę w ck II Gimnazjum. Miał za sobą przygodę z harcerstwem. W 1917 r. wstąpił jako ochotnik do Legionów. Służył w 2. Pułku Ułanów. Po bitwie pod Rarańczą był internowany na Węgrzech, następnie wcielony do armii austro-węgierskiej, a po kilku miesiącach zwolniony z powodów zdrowotnych. Latem 1918 r. wrócił do Tarnowa. Zapisał się do

POW z zadaniem zorganizowania Sekcji Studenckiej spośród gimnazjalistów i uczniów seminarium nauczycielskiego. Zebrał grupę ok. 30 młodych ludzi, godnych zaufania i odpowiednio przeszkolonych. Sekcja była obecna w pałacyku Towarzystwa Strzeleckiego w Parku Strzeleckim wieczorem 30 X 1918 r., a w ciągu nocy wzięła udział w niepodległościowym zrywie. Potem walczył z Ukraińcami o Galicję Wschodnią i w wojnie polsko-bolszewickiej. Ukończył Akademię Handlową w Krakowie. Pracował jako prokurent Banku Polskiego. Należał do Związku Legionistów Polskich i prezesował Związkowi Peowiaków w Tarnowie. Podczas kolejnej wojny był oficerem PSZ na Zachodzie. Ostatecznie w swojej emigracyjnej tułaczce trafił do USA, do Hartford, gdzie zmarł w 1973 r.

Grobowiec Kawęckich na tarnowskim Starym Cmentarzu znajduje się przy tej samej alei, co grobowiec burmistrza Tadeusza Tertila. Dzieli je dosłownie kilka metrów. Jego oraz żonę Marię, zmarłą we Francji w 1946 r. upamiętnia symboliczna tablica.

(WOJCIECH SYPEK)



Fot. Artur Gawle

Park na górze św. Marcina zmienił nazwę

To efekt inicjatywy radnych klubu PiS, mający na celu z jednej strony spełnienie wizji księcia Romana Sanguszki sprzed 80 lat, z drugiej upamiętnienie setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

ści. Decyzją Rady Miejskiej dotychczasowy „Park na Górze Świętego Marcina” zyskał nową nazwę: „Park Niepodległości Miasta Tarnowa im. Romana Księcia Sanguszki powstańca 1831 roku – Sybiraka”.

Przypomnijmy, osiem dekad temu książę Roman Sanguszko postanowił darować miastku prawie 17 hektarów terenu na górze św. Marcina. Darowizna została przekazana z okazji 20. rocznicy powrotu Polski na mapy świata. Życzeniem księcia było, aby na przekazywanym terenie powstał park – „Park Niepodległości Miasta Tarnowa im. Romana Księcia Sanguszki powstańca 1831 roku – Sybiraka”. Uroczystego odbioru tak znacznej darowizny dokonano 10 listopada 1938 r. w Sali Lustrzanej, jednak z niewyjaśnionych powodów nie doszło do podpisania aktu notarialnego, czego przyczyną najprawdopodobniej była zbliżająca się II wojna światowa. W efekcie, pomimo dziesięcioletniego sporu o prawo do części zamkowego wzgórza, kwesta własności do terenu, nadal nie jest uregulowana.

Obecnie na terenie góry św. Marcina znajduje się park gminny, który pełni rolę rekreacyjną. Zgodnie z uchwałą z dn. 3 IV 2003 r. nosił on nazwę „Park na Górze Świętego Marcina”. Dokonana zmiana nazwy pozwoli wypełnić wolę księcia Romana Sanguszki. Kolejnym krokiem powinny być prace zmierzające do uczynienia z parku miejsca pamięci i edukacji historycznej.

(LB)



Tarnów
Pierwsze
Niepodległe

KU NIEPODLEGŁEJ

W drugiej połowie XIX wieku na terenie Galicji powstała możliwość tworzenia polskich organizacji społecznych, sportowych i paramilitarnych. Nie inaczej było w Tarnowie, gdzie działały Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Tarnowskie Towarzystwo Strzeleckie, a w późniejszym okresie także Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne „Strzelec” i Polska Drużyna Strzelecka.

Druga połowa XIX wieku to okres budowania na terenie Galicji polskich organizacji stawiających sobie za cel budowę struktur, które mogłyby przyczynić się, w sprzyjającym momencie i okolicznościach, do odbudowy niepodległego państwa i armii.

Już w 1866 roku reaktywowano działalność Tarnowskiego Towarzystwa Strzeleckiego, którego członkowie odbywali oficjalne i legalne ćwiczenia oraz zawody strzeleckie. Towarzystwo nawiązywało do tradycji Bractwa Kurkowego, ale nie ograniczało się do szkolenia strzeleckiego, organizując również uroczystości obchodów 500. rocznicy bitwy pod Grunwaldem, 120. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, czy 50. rocznicy wybuchu powstania styczniowego.



Od 1884 roku działało w mieście, z inicjatywy Ignacego Przybylkiewicza, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, w ramach którego działały m.in. sekcje szermiercza i strzelecka, a od 1912 roku także drużyna polowa pod dowództwem Karola Kucharskiego. Idea założenia w Tarnowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, na wzór organizacji lwowskiej, pojawiła się w Tarnowie w okresie uroczystych obchodów 200. rocznicy bitwy pod Wiedniem we wrześniu 1883 roku, a w listopadzie rozpoczął się kurs gimnastyczny, na który zapisało się 21 osób. W momencie założenia organizacja liczyła 51 osób, pierwszym prezesem wybrano Bronisława Trzaskowskiego. W styczniu roku 1885 rozpoczęła zajęcia sekcja szermiercza, którą prowadził Antoni Starzewski.

16 września 1894 roku odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu „Sokoła”, a poświęcenie gotowego już gmachu odbyło się 7 grudnia roku następnego. Towarzystwo organizowało w swojej siedzibie rocznicowe uroczystości patriotyczne, amatorskie przedstawienia teatralne, wykłady, zebrania towarzyskie, kiermasze, „mikołajki” i „choinki” dla dzieci oraz prowadziło bibliotekę. Od 1909, po drobnych korektach organizacyjnych, sala teatralna mogła pomieścić 364 widzów. Na podwórku działała otwarta dla wszystkich chętnych kręgielnia. W 1909 roku liczba tarnowskich „Sokołów” przekraczała 300.

W 1911 roku Juliusz Górecki rozpoczął tworzenie w Tarnowie tajnego Związku Walki Czynnej, na wzór organizacji założonej kilka lat wcześniej we Lwowie. W roku następnym, na bazie Związku Walki Czynnej, powołano Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne „Strzelec”. Członków sformowano w sekcje, plutony i kompanie. Zakupione za pieniądze organizacji stare karabiny pozwalały rozpocząć regularne ćwiczenia. Odbywały się one dwa, trzy razy w tygodniu w okolicach Góry Świętego Marcina, na błoniach niedaleko zbiornika wodociągowego oraz w rejonie Starego Cmentarza.

Dwukrotnie wizytował ćwiczenia tarnowskiego „Strzelca” Józef Piłsudski – po raz pierwszy w roku 1913, po raz drugi tuż przed wybuchem wojny – w lipcu roku 1914.

Najliczniejszą, choć najpóźniej założoną organizacją, była powołana w lutym 1913 roku Polska Drużyna Strzelecka. Drużynę założyło 16 osób, w większości jeszcze uczniów, ale szybko rozrosła się do ponad siedemdziesięciosobowego oddziału. Kompanią kadrową dowodził Władysław Langner (ps. „Złom”), późniejszy generał Wojska Polskiego. PDS prowadziła intensywne szkolenie wojskowe i kursy sanitarne, gromadzo-

W roku 1936 wydane zostały w Tarnowie wspomnienia Józefa Andrzeja Zająca, prezesa i komendanta XIV Polskiej Drużyny Strzeleckiej. W przedmowie autor napisał m.in.: - *Przyświecała mi myśl, by przekazać potomnym, że w tem wielkim dziele odbudowy Ojczyzny, brał udział i Tarnów wraz z okolicą.*

no broń i umundurowanie, planowano zorganizowanie szkoły podchorążych. Wybuch wojny uniemożliwił realizację tych projektów.

Dzięki tej aktywności, **latem 1914 roku wyjechało z Tarnowa do Legionów Polskich łącznie 812 żołnierzy. Reprezentowali oni trzy środowiska – „Sokoła”, „Strzelca” i Polskich Drużyn Strzeleckich.** Część z nich na własną rękę dojechała do Krakowa, gdzie zgłaszała się do wojska, większość wspólnie opuszczała Tarnów w zorganizowanych, kilkudziesięciosobowych grupach. Jako pierwsi odjechali 4 sierpnia na Olendry do Krakowa członkowie PDS. Oddział liczył 43 osoby, pod dowództwem Władysława Langnera. Wyjeżdżających żegnały wzdłuż ulicy Krakowskiej i na dworcu kolejowym tłumy tarnowian.

(PIOTR FILIP)





Święto nauki i dobra zabawa

To było wielkie święto nauki i wiedzy. Nie zabrakło też propozycji sportowych oraz kulturalnych i świetnej zabawy dla wszystkich tarnowian. Tak swój jubileusz 20-lecia świętowała w maju najstarsza wyższa szkoła zawodowa w Polsce.

Na liście jubileuszowych propozycji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej dla studentów, wykładowców i mieszkańców znalazło się między innymi wyjątkowe „Spotkanie z Humanistyką”, którego gościem była Olga Tokarczuk, bieg memoriałowy, poświęcony pierwszemu rektorowi PWSZ Stanisławowi Komornickiemu, na starcie którego stanęło 150 zawodników, otwarte pokazy naukowe i wykłady, konferencje poświęcone walce z cukrzycą i nowym wyzwaniom w fizjoterapii, a także wieńczący tegoroczne juwenalia koncert na Rynku dla wszystkich tarnowian, który zgromadził liczną publiczność. Zapraszając mieszkańców do udziału w święcie uczelni dr hab. inż. Jadwiga Laska, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnobrzegu podkreślała, że w przygotowanie jego bogatego programu włączyli się zarówno studenci, jak i naukowcy, którzy zorganizowali Tarnowski Dzień Naukowców. Jego głównym elementem były widowiskowe pokazy chemiczne, prezentacje popularnonaukowe oraz wykład o tym, jak współczesna chemia wykorzystuje sztuczną inteligencję. Najważniejszym akcentem święta z okazji 20-lecia istnienia PWSZ w Tarnobrzegu było uroczyste posiedzenie senatu, podczas którego wybitny kosmolog, ksiądz profesor Michał Heller został uhonorowany statuetką Tarniny - najwyższym wyróżnieniem, przyznawanym przez PWSZ.

MOIM ZDANIEM



Szymon Szczęch, student Wydziału Filologii Polskiej PWSZ

Po trzech latach studiowania w PWSZ w Tarnobrzegu mogę powiedzieć: nie żałuję. Nie przesadzę twierdząc również, że tarnowska uczelnia dała mi perspektywę rozwoju szersze, niż mogłem się tego spodziewać. Pomimo ciężaru obowiązków i powinności, które są integralną częścią kształcenia wyższego, wyjechałem na wymianę zagraniczną, rozwijałem się jako animator kultury, zyskałem teoretyczną i praktyczną wiedzę w zakresie dalece wychodzącym poza merytoryczny zakres studiów oraz razem z innym studentem - Szymonem Łucykowem - stworzyłem Poetycki Underground. A to i tak wierzchołek góry lodowej możliwości, które dała mi moja Alma Mater oraz działań, których podjąłem się podczas tej trzyletniej edukacji. Tarnowska szkoła wyższa cechuje się kadrą wybitnie kreatywnych, kompetentnych, doświadczonych wykładowców, którzy cenią i doceniają swoich studentów. Spokojna i sprzyjająca atmosfera na zajęciach, jak i przychylność pracowników, to tylko mała część pozytywów, którymi można ją opisać. Z niemałym uznaniem patrzę na konsekwencję w dążeniu do celu, jaki obrała sobie tarnowska akademia - zaangażowanie, doskonałość ludzi z pasją i chęcią oraz kształcenie ich w wybranych przez siebie kierunkach.

MOIM ZDANIEM



dr Rafał Kurczab, laureat Nagrody dla Młodego Naukowca PWSZ, szef Działu Badań Naukowych, chemik, absolwent i wykładowca PWSZ

Ta szkoła dała bardzo solidne podstawy naukowe i – mogę to powiedzieć ze stuprocentową odpowiedzialnością – zaszczerpiła we mnie bakcyła nauki. Nie zdołałem wymienić wszystkich nazwisk profesorów, którzy swoją postawą naukową, ale też ludzką, bardzo mnie inspirowali. Wiedziałem już wtedy, że chcę się uczyć do końca życia i że będę to robił. Szczęście chciało, że uczelnia zaprosiła mnie do współpracy, a ja na to zaproszenie odpowiedziałem z ogromną radością i pełnym zaangażowaniem, chcąc „oddać” jej to, że lata temu zaangażowała we mnie swoje siły i pieniądze. A teraz pracuję, żeby tę uczelnię rozwijać, jako tarnowianin z urodzenia i jako absolwent tej szkoły. Największym jej atutem jest według mnie kameralność, kameralna atmosfera. Mówią o niej zarówno studenci, jak i wykładowcy, bo z obu stron wygląda to podobnie. Kontakt z każdym studentem jest zdecydowanie bardziej intymny, studenci nie są anonimowi, mogą przyjść, porozmawiać, miasto też nie jest nimi przesycone. To jest niesamowicie miłe, że my czasem na konsultacjach mamy kolejni studentów, którzy przychodzą rozmawiać także o sobie, o swojej przyszłości.

UCZNIOWIE ZST W PORTUGALII

6 Pomysł na szóstkę

Dwudziestu uczniów klas drugich – o specjalności technik informatyk Zespołu Szkół Technicznych w Tarnowie wzięło udział w wyjeździe do Portugalii. Odbył się on w ramach projektu „Start na europejskim rynku pracy”.

Młodzież wyjechała do Bragi na dziesięciodniowy staż, podczas którego miała okazję pracować w tamtejszych firmach. Staż był okazją do zdobycia praktycznego doświadczenia zawodowego, a także doskonalenia umiejętności językowych. Z pracodawcami i współpracownikami, uczniowie ZST porozumiewali się głównie po angielsku, ale mieli także możliwość poznania podstawowych zwrotów w języku portugalskim.

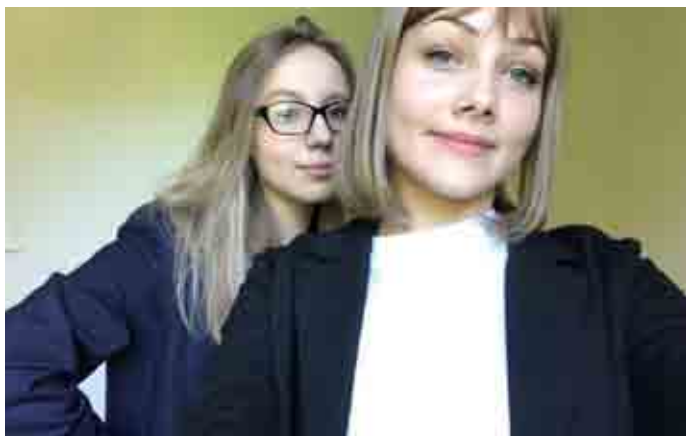
Wyjazd był również okazją do lepszego poznania odmienności kulturowej, wymiany doświadczeń i integracji społecznej. W czasie wolnym uczestnicy stażu mieli możliwość zwiedzenia nie tylko Bragi, ale i Porto, Guimares, Ponto de Lima czy Viana do Castelo. Dotarli także na plażę nad Oceanem Atlantyckim.



- Realizacja szkolnego programu zawodowych praktyk zagranicznych umożliwia uczniom poszerzenie wiedzy i umiejętności zawodowych, doskonalenie języków obcych (w tym słownictwa branżowego), poznanie odmiennych kultur i obyczajów oraz integrację europejską na poziomie bezpośrednich

kontaktów międzyludzkich. Wszystko to potwierdza, że Zespół Szkół Technicznych dba o wszechstronną edukację młodych ludzi na najwyższym poziomie – podkreśla dyrektor Zespołu Szkół Technicznych, Krzysztof Kołaciński.

(SM)



Emilia i Julia promowały Witosa

Emilia Migda i Julia Sapeta, uczennice drugiej klasy gimnazjalnej w Szkole Podstawowej nr 1 w Tarnowie zajęły pierwsze miejsce w Małopolsce w konkursie wyłaniającym postów na XXIV sesję Sejmu Dzieci i Młodzieży. Tematem wiodącym konkursu byli „Posłowie pierwszego Sejmu Niepodległej”.

W przygotowanej prezentacji uczennice „Hoffmanówki” zajęły się postacią Wincentego Witosa. Wybór ten nie był przy-

padkowy, potomek trzykrotnego premiera Polski, Patryk Witos jest bowiem ich szkolnym kolegą. W ramach kampanii wyborczej młode tarnowianki przygotowały plakat promujący sylwetkę „ich” posła oraz rozdały uczniom i pracownikom szkoły gazetki zawierające jego życiorys. Kolejnym krokiem było rozdawanie ulotek wyborczych. Emilia i Julia wraz z kolegami szkolnymi – wszyscy w strojach z epoki – udali się w tym celu na „Kapłanówkę” oraz na dworzec PKP, na którym wspólnie z szkolnym chórem „Allegretto” odśpiewali kilka pieśni patriotycznych. Kolejnymi punktami ich wędrówki były: kościół Misjonarzy oraz rynek, na zakończenie wszyscy przeszli pod pomnik Wincentego Witosa.

Aby sprawdzić skuteczność swoich działań Emilia i Julia przeprowadziły ankiety wśród rodziców i uczniów SP nr 1 oraz sondy na ulicach i targowiskach Tarnowa. Pytania jakie zadawały odnosiły się do działalności politycznej i społecznej Wincentego Witosa, a także przedsięwzięć, które realizował. Jako najlepszy zespół w Małopolsce, wzięły także udział w odbywających się w Sulejówku i w Warszawie obradach komisji XXIV sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży. Wraz z rówieśnikami z całej Polski pracowały tam nad projektem uchwały oraz przygotowały dwa pytania do minister edukacji narodowej, Anny Zalewskiej.

Warto przypomnieć, że edukacja obywatelska staje się specjalnością „Hoffmanówki”. W ubiegłym roku szkolnym w obradach Sejmu Dzieci i Młodzieży wzięły udział dwa zespoły z tej szkoły, a uczniowie tworzący jeden z nich również zajęli pierwsze miejsce w województwie.

(SM)



WYPRAWA PO SKARB NA RYNKU W TARNOWIE



Znajdujesz klucz do Bramy Pilzneńskiej - otwierasz ją i przenosisz się na pozycję 12.



Docierasz do kamienicy nr 22 przy Rynku - ciepło tablicy „Dagaramy” dodaje Ci energii i przenosi o 3 „oczka” do przodu.



W pasażu Tertila po północy spotykasz ducha Jana Szczepanika. Genialny wynalazca oferuje Ci wyprawę wehikułem czasu. Masz szansę przesunąć się na pozycję 98, ale musisz w trzech rzutach przynajmniej raz wyrzucić cyfrę 6.



Rumak ze stadniny księcia Romana Sanguszki galopem przynosi Cię o 7 „oczek” do przodu.



Wraz z Januszem Kolodziejem wchodzicie w szybki, lecz łagodny wiraż, by wyrubować rekord toru - 67,41 s. Taki wyczyn zasługuje na co najmniej 5 „oczek”!



W baszcie Zamku Tarnowskich, na której szczyt wiodą 173 schody, znajdujesz tajemniczy zwój. Zawarta w nim informacja może naprowadzić Cię na skarb. Awansujesz na pole nr 62.



Spotykasz starego zakonnika franciszkanów. On zna znaczenie słów zawartych w tajemniczym zwoju. Dzięki niemu trafiasz na pozycję 101. Jesteś już tylko o krok od odkrycia prawdy o skarbie!



Stopa króla Władysława Łokietka wciąż nic nie traci ze swojej magicznej mocy! Dotknięcie jej prawą dłonią zapewnia Ci awans aż o 6 „oczek”!



Natrafiasz na wejście do mitycznego tunelu łączącego zamek na Górze św. Marcina z klasztorem oo. Bernardynów.

To pozwala Ci wysunąć się na prowadzenie! Ustaw swój pionek tuż przed aktualnym liderem gry.



Wpadłeś na trop kolejnego fragmentu „Panoramy Siedmiogrodzkiej” J. Styki. Nagrodą dla szczęśliwego znalazcy jest awans aż o 5 „oczek”.

Gdzie są pionki? Wykorzystaj wyobraźnię!
Może przydać się moneta, pierścionek, kapsel, kulka z papieru...
Gra jest częścią projektu „Wyspa Wilkonia”.

Wypatruj zwierzaków Józefa Wilkonia - wybitnego ilustratora i rzeźbiarza, animacji i atrakcji!



Oczarowany widokiem rozpościerającym się ze szczytu Góry św. Marcina potykasz się o zmurszałą cegłę i spadasz o 6 „oczek” w dół.



Przesadziłeś z ilością „Tarninówek”! Tracisz zarówno następną kolejkę nalewki, jak i jedną kolejkę w grze.



Wątku okolicie skrywają swoje tajemnice... Mama prosiła, żebyś nocą omijał te tereny. Pauzujesz dwie kolejki.



Zasiedziadeś się na „ławeczce poetów”. W tak miłym towarzystwie spędzisz jeszcze 2 kolejki.



Ciekawość to pierwszy stopień do... utraty 5 „oczek”!
Zaintrygowany głębokością średniowiecznej studni po zachodniej stronie Rynku tracisz czujność i wpadasz do niej. Bolesny upadek - 7 „oczek” w dół.



Pomyliłeś znaczenie symboli na klasztornych murach - trafiliesz do ślepego tunelu. Wracając, tracisz jedną kolejkę.



Spontanicznie dotłączasz do wielobarwnego Cygańskiego Taboru. Spóźniasz się na kolejkę, przedkładając nad nią kolorowy wóz, co owocuje przymusowym postojem.



W okolicy Młyna Szancera znów tracisz czujność. Budzisz się nagle w łódce na Wątku w okolicy Starego Cmentarza. Cofasz się na pozycję nr 14.



Musisz ukryć się przed ludźmi Jakuba Szeli! Znajdź bezpieczne schronienie i przeczekaj w nim jedną kolejkę.



Na ul. Wałowej, w okolicy Bastei spotykasz przyjaciół ze szkoły i czas biegnie tak szybko, że tracisz kolejkę.



@bwatarnow @bwa_tarnow #wyspawilkonia



Wyspa Wilkonia

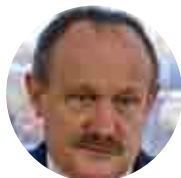


BWA
TARNÓW



INSTYTUCIE KULTURY MIASTA TARNOWA

REKOMENDACJE



Andrzej Szpunar
dyrektor Muzeum Okręgowego
w Tarnobrzegu

Zapraszam Państwa na szereg wydarzeń kulturalnych organizowanych w czerwcu przez Muzeum Okręgowe w Tarnobrzegu.

Największe, to bez wątpienia 55. edycja konkursu „Malowana Chata” w Zalipiu. Impreza ta rokrocznie ściąga do tej powiatowej wsi tysiące turystów z Polski i ze świata. Przyjeźdźni chcą zobaczyć wyjątkową miejscowość i konkurs, który prezentuje lokalną twórczość malarską.

11 czerwca zapraszam na wernisaż wystawy „Sen o Niepodległej”, która opowie o Tarnobrzegu i jego mieszkańcach w czasach bezpośrednio poprzedzających wybuch niepodległości w 1918 roku. Podjęliśmy się próby opowieści o życiu codziennym miasta, na którego tle pokażemy zaangażowanie militarne, polityczne i społeczne tarnobrzegian. Całości towarzyszyć będą arcyciekawe warsztaty edukacyjne, z których nasi goście muzealni zabiorą patriotyczną pamiątkę. Ale to niespodzianka. Wystawa to też nasza propozycja wakacyjna dla turystów, zwłaszcza tych wątpiących w to, że to Tarnobrzeg jest miastem pierwszym niepodległym.

Ponadto zapraszam na trwające wystawy. W Muzeum Etnograficznym przy ul. Krakowskiej zachęcam do przeniesienia się w sielski klimat Zalipia na wystawie „W malowanej chatce Felicji Curyłowej”, gdzie wychodząc naprzeciw dużemu zainteresowaniu tematyką zalipiańską – postanowiliśmy odtworzyć wewnątrz chaty F. Curyłowej. W siedzibie MOT przy Rynku 3 zapraszam na wystawę „Witamy w nanoświecie”. Ekspozycja jest podsumowaniem realizowanego w Polsce międzynarodowego projektu edukacyjnego „Irresistible”, którego zadaniem było przybliżenie młodym ludziom zagadnień związanych z odpowiedzialnymi badaniami naukowymi i innowacjami. W projekcie wzięli udział uczniowie V Liceum Ogólnokształcącego im. Janusza Korczaka w Tarnobrzegu.

W czerwcu zapraszam także na kolejną odsłonę Galerii Jednego Obiektu.



Agnieszka Kawa
dyrektor Centrum Sztuki Mościce

Już 17 czerwca o godz. 18.00, w sali widowiskowej przy ul. Gumniska, wystąpi 120 tancerek z Ogniska Baletowego działającego przy Centrum Sztuki Mościce. Występ, na którym nie może Państwa nie być.

Baletowa praca z dziećmi rozpoczyna się już w wieku 6 lat i trwa do uzyskania pełnoletniości. Wraz z wiekiem i zdobywaniem umiejętności rosną wymagania wobec tancerzy, zmieniają się też programy artystyczne. W koncercie będącym zwieńczeniem 26. sezonu artystycznego znajdą się: premiera bajeczki baletowej „Jaś i Małgosia” z muzyką Johannesa Brahmsa, Johanna i Eduarda Straussów, etiudy demiklasyczne i taniec współczesny oraz fragment z baletu „Don Kichot”.

Edyta Korus i Adam Kawa autorzy widowiska – tancerze, choreografowie, pedagodzy, prowadzą ognisko baletowe od 1992 r. Wychowują tym samym dziesiątki tancerzy, edukują dzieci i ich rodziny, tworzą kulturę tańca baletowego. Ognisko kształci dzieci pod względem tanecznym w stopniu podstawowym, a także przygotowuje do dalszej nauki zawodu tancerza w państwowych szkołach baletowych. Realizuje program w oparciu o zasady tańca klasycznego Agrypiny Waganowej. Prócz umiejętności tańca dzieci kształcą się muzycznie, odwiedzają teatry, poznają repertuar baletowy, korygują postawę i uczą się dyscypliny niezbędnej w pracy tancerza.

Ognisko przygotowało wielu miłośników baletu oraz tancerzy zawodowych m.in. Magdalenę Studzińską – uczennicę warszawskiej Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej, uczestniczkę wielu kursów zagranicznych oraz stypendiów cenionych w branży baletowej, baletnicę ze światowej czołówki swojej kategorii wiekowej, laureatkę nagród międzynarodowych i ministerialnych.

Zapraszam na spektakl baletowy Ogniska. Za każdym razem jest to piękny pokaz światła, kostiumów, perfekcji, klasycznego stylu i magii baletu.

W kilku słowach...

To już 110 lat...

...odkąd powstała w Tarnobrzegu Miejska Biblioteka Publiczna im. Juliusza Słowackiego. Staraniem świątlich tarnobrzegian – 7 listopada 1908 roku – otwarto bibliotekę jako ogólnodostępną placówkę literacko-naukową, gromadzącą dzieła z różnych dziedzin wiedzy. W chwili otwarcia księgozbiór liczył 2.700 tomów. Obecnie w skład MBP wchodzi 6 działów udostępniania oraz 10 filii na terenie miasta i 2 punkty biblioteczne w szpitalach. Biblioteka dysponuje zbiorami książek, czasopism, kolekcji i zbiorów specjalnych, audiobooków, czytników, z których poprzez sieć działów i filii korzysta rocz-

nie blisko 24 tysiące osób zarejestrowanych w wypożyczalniach.

Koncert z muzycznego autobusu

Muzyczny autobus ponownie wyrusza w trasę po Polsce! Na jego dachu wystąpi jeden z najbardziej charyzmatycznych raperów – Quebonafide. Artysta zaprezentuje utwory z albumu „Egzotyka”. W ramach trasy autobus zatrzyma się w 8 miastach, a jednym z nich jest Tarnobrzeg! Wyboru miast dokonali internauci poprzez głosowanie na swoje miasta. Koncert odbędzie się 5 czerwca na tarnobrzegim Rynku o godz. 20.30 wstęp jest bezpłatny, liczba miejsc jest ograniczona.

Gwiazdy w Tarnobrzegu

Maryla Rodowicz, Natalia Kukulska, Sarsa, Mateusz Ziółko i Złoty Maanam wystąpią na niezwykłym wydarzeniu muzycznym pn. Tarnobrzeg Polskiej Piosenki Festival 2018 (19-22 lipca). W ramach festiwalu odbędzie się też 5 edycja konkursu DemoGraMY, w którym młodzi muzycy będą mogli zaistnieć na profesjonalnej scenie muzycznej. Pomyślną tą kilkudniową imprezą jest Radio RDN Małopolska, a sam projekt odbywa się we współpracy z Muzeum Okręgowym w Tarnobrzegu. Szczegóły na stronie www.festivaltarnobrzeg.pl.

(LB)

Co? Gdzie? Kiedy?

DO 10 CZERWCA

ODBICIA – Wystawa II klasy fotograficznej Szkoły Szczepanika

Fotografie przedstawiają odbicia, głównie naturalne, ale i powstałe w drodze fotomontażu. Wspólny mianownik prac to miasto; zostały wykonane tak, aby element ten powtarzał się i nadawał zdjęciom dodatkową spójność. Wystawa wpisana w Kraków Foto Fringe 2018.

Piwnice TCK, Rynek 5, Wstęp wolny.

2 CZERWCA, GODZ. 12.00

Dzień Chemika 2018 Grupy Azoty S.A.

Program:

12:00 – otwarcie Pikniku

12:30 – relacja ze startu marszobiegu

14:00 – występ „Fruktaki”

15:45 – Grzegorz Łapanowski – pokaz kulinarny

17:30 – koncert Agaty Sobocińskiej

18:30 – ceremonia wręczenia medali

19:30 – koncert Lao Che

21:00 – koncert LemON

22:00 – pokaz laserów

22:30 – zakończenie imprezy

Tereny zielone przy Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, wstęp wolny

2,3 CZERWCA, GODZ. 15.00

„Akademia Mr Kleks” Elżbieta Chowaniec

Spektakl teatralny

Teatr im. Ludwika Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 10-40 zł

3 CZERWCA, GODZ. 12.00

Dzień Dziecka z BWA

Nie samą sztuką człowiek żyje! Z okazji Dnia Dziecka Biuro Wystaw Artystycznych zaprasza przed Pałac Strzelecki na mobilny plac zabaw. W razie niepogody będą dostępne komplety klocków miniaturowych w BWA.

BWA Tarnów, ul. Słowackiego 1, wstęp wolny.

5 CZERWCA, GODZ. 10.00

Dyskusyjny Klub Książki Mówionej

„Prowokatorka – niezwykle życie Marii Dąbrowskiej” - prelekcja Urszuli Szuster.

Siedziba Polskiego Związku Niewidomych, ul. Piłsudskiego 24, wstęp wolny

5-8 CZERWCA, GODZ. 9.00 I 11.30

„Akademia Mr Kleks” Elżbieta Chowaniec

Spektakl teatralny

Teatr im. Ludwika Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 10-40 zł

5 CZERWCA, GODZ. 19.00

Quebonafide



Red Bull Bus Tour

Muzyczny autobus ponownie wyrusza w trasę po Polsce! Na jego dachu wystąpi jeden z najbardziej charyzmatycznych raperów – Quebonafide. Artysta zaprezentuje utwory z albumu „Egzotyka”.

Rynek, wstęp wolny.

6 CZERWCA, GODZ. 18.00

AGNIESZKA TRACZEWSKA „POWROTY”

Wernisaż wystawy fotografii Agnieszki Traczeńskiej „Powroty”, która jest jednym z wydarzeń tegorocznych obchodów Dni Pamięci Żydów Galicyjskich Galicjaner Sztetl. Wernisaż i spotkanie z udziałem autorki poprowadzi Adam Bartosz. Zarówno wystawa, jak i album „Powroty” to kolekcja znakomitych artystycznie fotografii, zapis pasji oraz wieloletniej pracy ich autorki.

Galerie TCK, Rynek 5, wstęp wolny.

7 CZERWCA, GODZ. 16.00

Klub literacki „13”

„Uczta z Igiem Newerly” - prelekcja Urszuli Szuster z okazji 115. rocznicy urodzin polskiego pisarza i pedagoga.

MBP Filia nr 13, ul. Starodąbrowska 4, wstęp wolny

7 CZERWCA, GODZ. 18.00

Johnson Ferry Choir Tour & Tarnowski Chór Gos.pl

„Come back home”

Koncert muzyki gospel w wykonaniu: Johnson Ferry Baptist Choir z Marietty (Georgia, USA) oraz Tarnowskiego Chóru Gos.pl. Wydarzenie w ramach pobytu 300 - osobowej grupy młodzieży z USA w ramach High School Choir Tour.

Rynek, wstęp wolny.

8-10 CZERWCA

IV Tarnowski Weekend Fotografii w ramach Kraków Photo Fringe 2018

Program

8 czerwca, godz. 17:00

„Władysław Hasior i Zofia Rydet” – Julita Dembowska i Karol Hordziej prezentują twórczość obojga artystów. Wykład towarzyszy wystawie „Malowane domy. Władysław Hasior i Zofia Rydet”, która jest pierwszym po wielu latach spotkaniem dwóch wyjątkowych osobowości polskiej sztuki.

BWA Tarnów / Pałac Strzelecki, ul. Słowackiego 1, bilety: 1 zł

9 czerwca, od g. 11:00

I Przegląd fotograficznych portfolio – recenzenci: Julita Dembowska, Marek Grygiel, Karol Hordziej, Ewa Łączyńska-Widz. Biuro Wystaw Artystycznych zainspirowane Miesiącem Fotografii w Krakowie postanowiło pierwszy raz w Tarnowie zorganizować przegląd fotograficznych portfolio. Obowiązują zapisy: kubiszta@bwa.tarnow.pl

BWA Tarnów, Pałac Strzelecki, ul. Słowackiego 1, wstęp wolny

10 czerwca, godz. 10.00-17.00

„Poznaj swój aparat” - Akademia Olympus Firma Olympus zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w bezpłatnych warsztatach fotograficznych organizowanych w ramach Akademii Olympusa. Obowiązują zapisy, szczególnie na stronie www.bwa.tarnow.pl

BWA Tarnów, Pałac Strzelecki, ul. Słowackiego 1, wstęp wolny

„Malowane domy. Władysław Hasior i Zofia Rydet”

Wystawa czynna do 24.06.2018

BWA Tarnów / Pałac Strzelecki, ul. Słowackiego 1

8 CZERWCA, GODZ. 17.00

Inauguracja Dni Lwowa w Tarnowie 2018

W programie prelekcja pt. „Obrona Lwowa 1918 r.” - opracowana i wygłoszona przez członków Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Oddział w Tarnowie oraz program poetycko-wokalny w wykonaniu m. in. Gabrieli Sołtyś i Piotra Kity

Sala Lustrzana, ul. Wałowa 10, wstęp wolny

8 CZERWCA, GODZ. 17.00

Jakub Mirochna – wystawa fotografii

Wernisaż wystawy prac Jakuba Mirochny, absolwenta Zespołu Szkół Budowlanych w Tarnowie.

MBP Galeria Niebieska, ul. Krakowska 4, wstęp wolny

8 CZERWCA, GODZ. 19.00

Koncert S.M.Rock

Kolejny koncert Szkoły Muzyków Rockowych, który będzie podsumowaniem całorocznej nauki. W programie koncertu usłyszymy rockowe i popowe przeboje zagranicznych artystów, tj. m.in. Lana Del Ray, Joss Stone, Afromental, Beyonce, Luke Graham.

Piwnice TCK, Rynek 5, bilety: 25 zł.

9 CZERWCA, GODZ. 11.00-13.00

„Nowe przygody Mikołajka. Cz. 1”

Dziecięcy Dyskusyjny Klub Książki „BB” pozna z bezpiecznej odległości Kleofasa i nowych sąsiadów Mikołajka. Młodzi czytelnicy spróbują przepisu na doskonały „tort”.

MBP Dział dla Dzieci i Młodzieży, ul. Staszica 6, wstęp wolny

9 CZERWCA, GODZ. 12.00

**„Akademia Mr Kleks”
Elżbieta Chowaniec**

Spektakl teatralny

Teatr im. Ludwika Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 10-40 zł

9 CZERWCA, GODZ. 18.00

**Anna Jurkaszowicz
& Krzesimir Dębski FILMOWO**

Koncert znakomitego polskiego duetu – wokalistki Anny Jurkaszowicz i kompozytora Krzesimira Dębskiego, którzy w Kańskiej Dolnej wykonają największe przeboje srebrnego ekranu.

Centrum Paderewskiego, Kańska Dolna 17, bilety: 30 zł.

9-10 CZERWCA

Dalekosiężni 2018

Letnie spotkania podróżników w Tarnowie
Program festiwalu:

9 czerwca - pierwszy dzień festiwalu:

godz. 14.00 - Dariusz Bukowski – 42 tys. km motocyklem

godz. 15.30 - Andrzej Meller – Wietnam jakiego nie znacie

godz. 17.00 - Daria i Wojciech Kostyk – Nowa Zelandia pieszo i stopem

godz. 18.30 - Michał Szczeńśniak – Podróż intuicyjna po Ameryce Południowej

godz. 20.00 - KONCERT – Na Bani, czyli Myszy i ludzie

10 czerwca - drugi dzień festiwalu:

godz. 15.00 - Tomasz Jakubiec – Colorado oczami polskich kajakarzy

godz. 16.30 - Grzegorz Dzik – samotny trawerś Półwyspu Skandynawskiego
godz. 18.00 - Stanisław Leszczyński – Rowerem z Bogoty na Ziemię Ognistą
godz. 19.30 - Wojciech Jagielski – Na wschód od zachodu

Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 20 zł

10 CZERWCA, GODZ. 17.00 I 20.00

„Pikantni” Stefan Vogel

Spektakl teatralny – impresariat.

Obsada: Doris - Barbara Kurdej-Szatan, Bea - Anna Mucha, Christoph - Maurycy Popiel, Alex - Michał Ziembicki.

Dwie znudzone sobą pary małżeńskie, szukają wrażeń, by podnieść temperaturę swoich związków. Pary poznały się na portalu randkowym i postanowiły urządzić wspólną, intymną schadzki. Sytuacja komplikuje się już na samym początku wieczoru...

Teatr im. Ludwika Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 85-100 zł

11 CZERWCA, GODZ. 18.00,

Wernisaż wystawy „Sen o Niepodległej”

Muzeum Okręgowe zaprasza na wernisaż wystawy, która opowie o Tarnowie i jego mieszkańcach w czasach bezpośrednio poprzedzających odzyskanie niepodległości w 1918 roku.

Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Rynek 3, wstęp wolny

11 CZERWCA, GODZ. 18.00

Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz

Fundacja Kromka Chleba zaprasza na koncert charytatywny dla hospicjum Via Spei. „Odkryjemy miłość nieznaną”, „Jeszcze się tam żagiel bieli”, „Być kobietą” – ponadczasowe przeboje Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza zachwycają do dziś melodyjnością, lekkością, pełnym pasji wykonaniem. Alicja Majewska to jeden z najpiękniejszych głosów polskiej piosenki. Jej przejmujące interpretacje utworów niezmiennie budzą wzruszenie i entuzjazm. Podczas koncertu w Tarnowie artystom towarzyszyć będzie kwartet smyczkowy - Warsaw Opera Quartet.

Teatr im. Ludwika Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 60-80 zł

13 CZERWCA, GODZ. 10.00

**XI Dziecięce
Prezentacje Poetyckie**

„Tajemnice miasta Tarnowa czyli barwne pocztówki w świat wysyłamy o tym, jakie tajemnicze miejsca w Tarnowie mamy”. Podczas prezentacji starszaki kilku tarnowskich przedszkoli przedstawią ręcznie wykonane pocztówki z krótkim wierszem, rymowaną, fraszką o wybranym przez siebie ciekawym i tajemniczym miejscu w Tarnowie.

MBP Czytelnia Naukowa, ul. Krakowska 4, wstęp wolny

14-24 CZERWCA

Dni Pamięci Żydów Galicyjskich

Program wydarzeń:

14 czerwca (czwartek)

12.00 – Spotkanie modlitewne na miejscu kaźni tarnowskich Żydów, Las Buczyzna w Zbylitowskiej Górze

13.30 – Marsz Pamięci na cmentarz żydowski w Tarnowie z dawnego Placu Magdeburgskiego, początek ul. Juliana Goslara (obok Przedszkola Publicznego nr 6)

14.15 – Uroczyste odsłonięcie, po zakończonej konserwacji, pomnika upamiętniającego zagładę tarnowskich Żydów na cmentarzu żydowskim w Tarnowie

21.00 – Koncert pod bimą, zespół Ta Shma Orchestra (Nowy York), Skwer Starej Synagogi

15 czerwca (piątek)

20.00 – Galeria „Na płocie”, otwarcie wystawy fotografii Dariusza Kobyłańskiego „Szachrit”, Skwer Starej Synagogi

21.00 – Koncert pod bimą, zespół Porto Meskla (Kraków)

16 czerwca (sobota)

17.00 – Kino Marzenie, projekcja filmu Mariana Marzyńskiego „Skibet/Htikvat”.

Po filmie spotkanie z Jerrym Bergmanem, jednym z bohaterów filmu, emigrantem 1968 roku

17 czerwca (niedziela)

11.00-13.00 – Cmentarz żydowski w Tarnowie, zwiedzanie z przewodnikiem

21.00 – Koncert pod bimą, Klezmafour (Polska)

24 czerwca (niedziela)

17.00 – Synagoga w Dąbrowie Tarnowskiej, koncert Orkiestry Klezmerskiej Teatru Sejneńskiego

21.00 – Koncert pod bimą, Orkiestra Klezmerska Teatru Sejneńskiego (Sejny)

**Wydarzenia towarzyszące
– spotkania otwarte:**

6 czerwca, godz. 18.00

Tarnowskie Centrum Kultury, otwarcie wystawy Agnieszki Traczewskiej „Chasydzkie powroty do miejsc nie-zapomnianych”

14 czerwca, godz. 15.00

Restauracja Stara Łażnia, spotkanie potomków tarnowskich Żydów z Prezydentem Tarnowa,
15 czerwca, godz. 10.00

V Liceum Ogólnokształcące, „My z Marca 68”
– spotkanie z Jerrym Bergmanem

15 CZERWCA, GODZ. 9.00 I 11.30

„Heroiny” Agata Biziuk

Spektakl teatralny.

Teatr im. Ludwika Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 10-40 zł

15 CZERWCA, GODZ. 16.00

Dyskusyjny Klub Książki „Galeria”

Dyskusja na temat książki Umberta Eco pt.
„Temat na pierwszej stronie”.

MBP Galeria Niebieska, ul. Krakowska 4, wstęp wolny

15 CZERWCA, GODZ. 16.00

Grupa Młodych Autorów

Spotkanie zaprzyjaźnionych z Biblioteką prozaików i poetów – twórców „Aspiracji” Magazynu Literackiego Młodych.

MBP Dział dla Dzieci i Młodzieży, ul. Staszica 6, wstęp wolny

16 CZERWCA, GODZ. 9.00

„Heroiny” Agata Biziuk

Spektakl teatralny.

Teatr im. Ludwika Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 10-40 zł

16 CZERWCA, GODZ. 14.00-17.00

**Pchli Targ i Domowe Przetwory
... czyli wystaw swoje rzeczy w Centrum
Sztuki Mościce.**

CSM wychodzi naprzeciw wszystkim mieszkańcom regionu tarnowskiego, którzy chcą podzielić się swoimi „domowymi skarbami”, ukrywanymi przez wiele lat w garażach, piwnicach, które może już nie pasują do zmienionego wystroju domu, nie podobają się już, zmienił nam się gust i chcemy się tego pozbyć. Dla innych osób, które przyjdą na targ te same przedmioty mogą być poszukiwane od dawna, drogie i przydatne. Dlatego chcemy, aby mieszkańcy spotkali się na naszym placu i wymieniali/sprzedawali swoje produkty. Zgłoszenia: promocja@csm.tarnow.pl lub 14 633 46 27 (pn – pt, 9.00 – 15.00). W razie niepogody kiermasz odbędzie się w budynku CSM. Koszt uczestnictwa dla wystawców: 5 zł
Centrum Sztuki Mościce - Tereny zielone

17 CZERWCA, GODZ. 11.00

Salon Poezji Jana Polkowskiego

Tarnowskie Centrum Kultury, Rynek 5, wstęp wolny

17 CZERWCA, GODZ. 16:00

CZAS MROKU, reż. Joe Wright

CINEMARZENIE REVIEWS

Opowieść o pierwszych dniach II wojny światowej. Przyszłość Europy jest w rękach nowo wybranego premiera Wielkiej Brytanii – Winstona Churchilla, który manewrując między politycznymi rywalami, musi dokonać ostatecznej decyzji: negocjować z Hitlerem i ocalić naród brytyjski przed przerażającymi skutkami wojny albo wezwać lud do walki.

Kino „Marzenie”, bilety: 10 zł

17 CZERWCA, GODZ. 18.00

Koncert baletowy

Uroczyste zakończenie roku szkolnego Ogólniska Baletowego. W programie znajdzie się: bajeczka baletowa „Jaś i Małgosia”, fragment z baletu „Don Kichot”, etiudy baletowe do muzyki m.in. Léona Delibes, Johannesa Brahmsa, Johanna Straussa, Eduarda Straussa.

Sala widowiskowo-sportowa Pałacu Młodzieży, ul. Gumnicka 28, bilety: 25 zł

17 CZERWCA, GODZ. 18.00

**Tarnowska Orkiestra Kameralna & Paweł
Wajrak, Anna Podkościelna-Cyz
i Andrzej Zawisza**

Sala Lustrzana, ul. Wałowa 10, wstęp wolny

17 CZERWCA, GODZ. 20.00

„Heroiny” Agata Biziuk

Spektakl teatralny. Prapremiera.

Teatr im. Ludwika Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 10-40 zł

18 CZERWCA, GODZ. 18:00

LADY BIRD, reż. Greta Gerwig

CINEMARZENIE REVIEWS

Christine „Lady Bird” McPherson ze wszystkich sił sprzeciwia się matce – kobiecie silnej, wyrazistej, o jasno sprecyzowanych poglądach, pracującej bez wytchnienia jako pielęgniarka po tym, jak jej mąż stracił pracę. Bunt tytułowej bohaterki to tak naprawdę walka z samą sobą, bowiem niezależność nastolatki jest lustrzanym odbiciem charakteru matki.

Kino „Marzenie”, bilety: 10 zł

18 CZERWCA, GODZ. 20:00

HAPPY END, reż. Michael Haneke,

CINEMARZENIE REVIEWS

Kilka dramatycznych dni z życia bogatej europejskiej rodziny, mieszkającej w Calais. Kilka dni, podczas których wyjdą na jaw długo skrywane sekrety, stawiając bohaterów w obliczu katastrofy.

Kino „Marzenie”, bilety: 10 zł

19 CZERWCA, GODZ. 18.00

WYSPA PSÓW, reż. Wes Anderson

CINEMARZENIE REVIEWS

Historia 12-letniego japońskiego chłopca, którego wychowuje skorumpowany burmistrz wielkiego miasta Megasaki. Gdy na mocy specjalnego dekretu wszystkie psy domowe wygnane zostają na ogromne wysypisko odpadów, Atari leci na miniaturowej maszynie powietrznej na „wyspę śmieci”, by odnaleźć swego ukochanego psa.

Kino „Marzenie”, bilety: 10 zł

19 CZERWCA, GODZ. 20.00

PLAYER ONE, reż. Steven Spielberg

CINEMARZENIE REVIEWS

Rzeczywistość 2045 roku nie nastraja optymistycznie. Świat znajduje się na skraju upadku i pograżenia w chaosie. Wade Watts czuje, że żyje, tylko gdy ucieka do OASIS — wirtualnego uniwersum, w którym większość ludzi spędza całe dni. Można tam podróżować, przeżywać przygody i być kimkolwiek się zapragnie. Jedy- nym ograniczeniem jest własna wyobraźnia.

Kino „Marzenie”, bilety: 10 zł

19,20 CZERWCA, GODZ. 9.00 I 11.30

„Mały książę” Antoine de Saint-Exupéry

Teatr im. Ludwika Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 10-40 zł

20 CZERWCA, GODZ. 10.30

„Krzyż na starej fotografii”

Wystawa kilkuset zdjęć prezentujących historię tarnowskiej dzielnicy i jej mieszkańców.
MBP Filia nr 9, ul. Krzyska 116, wstęp wolny

21 CZERWCA, GODZ. 10.00-14.00

Akcja plastyczna Wianki

Konkursy i warsztaty plastyczne dla osób niepełnosprawnych w różnym wieku.
Galeria Aniołowo, wstęp wolny

21-24 CZERWCA

Święto Miasta Tarnowa „Zdearzenia 2018”



W programie m. in.:

21 czerwca

godz. 19.00 Inauguracja Święta Miasta Tarnowa Zdearzenia 2018 - Gala wręczenia Nagród Miasta Tarnowa w dziedzinie kultury, stypendiów artystycznych, wyróżnień Nauczyciel z kulturą. Wydarzenie uświetni koncert Bartłomieja Szulakiewicza z projektem „Niezapomniane tarnowskie piosenki”. Usłyszymy utwory: Stanisława Niwelta, Zygmunta Góreckiego, Kazimierza Ożgi, Krzysztofa Hubera, Jerzego Abratowskiego, Wojtka Klicha, Rafała Rzeźnikiewicza, a także zespołów ZIYO, Filipy, The Nights, Siedem, Dzika Kiszka - Amfiteatr Letni, ul. Kopernika 4, wstęp wolny

22 czerwca

- godz. 10.00-19.00 – Jarmark Galicyjski, ul. Wałowa,

- godz. 10.00-19.00 – „Wędrujące książki”, uliczny bookcrossing, ulice miasta,

- godz. 10.00-19.00 – Wystawa makiet kolejowych i kolejek, Sala Lustrzana,

- godz. 11.00-13.00 – I Mistrzostwa Tarnowa Młodego Olimpijczyka w LA, Stadion Sportowy przy ulicy Piłsudskiego 32,

- godz. 15.00-18.00 – Występy u Króla Łokietka, koncerty zespołów folklorystycznych, Zaulek Łokietka,

- godz. 16.00-20.00 – Finał Tarnów FIFA CUP 2018, Amfiteatr Letni,

- godz. 17.00 – Salon Poezji: Jerzy Harasymowicz, BWA, Park Strzelecki,

- godz. 19.30 – koncert VIVA SANTANA - feat. Leszek Cichoński (nowy rekord Guinnessa na wrocławskim rynku w tym roku) z udziałem Jose Torresa. W programie słynne przeboje legendarnego gitarzysty - wersje instrumentalne i wokalne oraz KATARZYNA KOWALSKA - koncert gwiazdy promującej najnowszą płytę. W programie także najpopularniejsze przeboje wokalistki, Rynek

23 czerwca

- godz. 9.00-12.00 – Inauguracja 47. edycji „Lata z Radiem” połączona z koncertem „unplugged” zespołu Jary i Oddział Zamknięty, Rynek

- godz. 10.00-13.00 – Piknik Piłkarski „Bezpieczne Wakacje z Piłką Nożną”, Boisko ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Wojska Polskiego 14,

- godz. 10.00-19.00 – Jarmark Galicyjski, ul. Wałowa,

- godz. 10.00-19.00 – Wystawa makiet kolejowych i kolejek, Sala Lustrzana,

- godz. 10.00-19.00 – „Wędrujące książki”, uliczny bookcrossing, ulice miasta,

- godz. 11.30 – Turniej szachowy (bez ograniczeń wiekowych), Amfiteatr Letni,

- godz. 15.00 – 18.00 – Występy u Króla Łokietka, koncerty zespołów folklorystycznych, Zaulek Łokietka,

- godz. 14.00-18.00 – piknik rodzinny „Wakacje - bawmy się bezpiecznie”, tarnowskie Błonia,

- godz. 14.00-15.00 – Intronizacja Króla Kurkowego, Rynek,

- godz. 17.30 – koncert Kwartetu Con Affetto – Amfiteatr Letni,

- godz. 18.30 – koncert zespołu New Chapter – Amfiteatr Letni,

- godz. 19.30 – Koncert PRZYSTANEK MRÓWKOWIEC – 20-sto lecie tarnowskiego zespołu.

W repertuarze światowe przeboje muzyki pop i rock oraz ANDRZEJ SIKOROWSKI I GRUPA POD BUDĄ - koncert z okazji 40-sto lecia zespołu, Rynek,

24 czerwca

godz. 10.00 – Finał programu „Mała Liga”, Stadion Miejski,

godz. 13.00-17.00 – GraPark – piknik rekreacyjno-sportowy, Park Sanguszków,

godz. 16.00 – W poszukiwaniu kwiatu paproci – Noc Świętojańska, gra terenowa, park „Piaskówka”,

godz. 16.00 – „Paweł Althamer, Róża Litwa. Płażowicze” – wernisaż wystawy, BWA Dworzec PKP, godz. 18.00 – Spektakl Divertimento

op.8 Garden Party – Kabaret PIN – Uniwersytet Trzeciego Wieku, Amfiteatr Letni,

godz. 19.15 – „Bądź taka, nie bądź taka” spektakl muzyczny Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie, Amfiteatr Letni.

22,23 CZERWCA, GODZ. 20.00

„Heroiny” Agata Biziuk

Spektakl teatralny. Prapremiera.

Teatr im. Ludwika Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 10-40 zł

24 CZERWCA, GODZ. 13.00

Czapka do munduru kolejarskiego po Stanisławie Baranie

Galeria Jednego Obiektu.

W Galerii Sztuki Dawnej odbędzie się trzecia w tym roku prezentacja z cyklu Galeria Jednego Obiektu. Pracownicy Muzeum Etnograficznego zaprezentują czapkę do munduru kolejarskiego z lat 30-tych XX wieku. Przedmiot ten będzie przyczynkiem do dyskusji nt. odbudowy kolejnictwa na terenach Galicji w II Rzeczypospolitej.

Muzeum Okręgowe, Ratusz - Galeria Sztuki Dawnej, wstęp wolny

24 CZERWCA, GODZ. 17.00

„Muzyka z kocyka” - Kinga Rataj z zespołem

Koncert pieśni portugalskich.

Plenerowe koncerty na zielonej trawie i kocyku w malowniczej scenerii łąk przy CSM to propozycja dla całych rodzin, przyjaciół, znajomych.

Centrum Sztuki Mościce - tereny zielone, bilety: 5 zł

24 CZERWCA, GODZ. 19.00

Oxana Yablonskaya Izrael/USA

Recital fortepianowy

Centrum Muzyki K. Pendereckiego w Lusławicach, wstęp wolny

25-29 CZERWCA, GODZ. 9.00–15.00

Warsztaty wakacyjne dla dzieci „Zdrowo, aktywnie i twórczo!”

Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 180-200 zł

26-29 CZERWCA

I Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Józefa Władysława Krogulskiego

26-28 czerwca, godz. 10.00-19.00 – Przesłuchania konkursowe

29 czerwca, godz. 17.00 – Koncert Laureatów *Teatr im. L. Solskiego w Tarnowie, wstęp wolny*

28 CZERWCA, GODZ. 20.30

Stanley and His Boys

Jazzowy Czwartek w Bombay Music

Zespół wystąpi w składzie:

Stanley Breckenridge - piano, vokal

Tolek Lisiecki - kontrabas

Wiesław Jamioł - perkusja

Restauracja Bombay Music, wstęp wolny.

29 CZERWCA, GODZ. 19.00

XI JAZZ-owy RYNEK – Festiwal jazzu tradycyjnego

Wystąpią: RB DIXIE FIVE, LELIWA JAZZ BAND,

STANLEY AND HIS BOYS

Rynek, wstęp wolny

Informujemy, że szczegóły (godzina, data, cena biletu) dotyczące wydarzeń mogą ulec zmianie. Prosimy o wcześniejszą weryfikację na stronach organizatorów lub na www.kultura.tarnow.pl.

PERŁY TARNOWA

TARNOWSKI „SŁONECZNIK”

Od wieków odmierzają czas na podstawie zmiany pozycji Słońca. Zegary słoneczne, nazywane „słonecznikami”, przez setki lat stanowiły podstawy chronologii astronomicznej i pełniły rolę wzorca czasu. W Polsce liczebność tego typu zegarów nie jest duża, dwa z nich znajdują się w Tarnowie.

Mowa o wertykalnych „słonecznikach” na willi „Świtezianka” przy ul. Sowińskiego 11 i dawnej siedzibie internatu Liceum Plastycznego przy ul. Pilźnieńska Brama 4. Drugi z wymienionych



Fot. Artur Gawle

zegarów powstał w latach 1976-1978 i znajduje się na południowej ścianie budynku. Choć z powodu braku dostępu promieni słonecznych jest praktycznie bezużyteczny, warto zwrócić na niego uwagę ze względów artystycznych. Słońce jest stylizowane na ludzką twarz: ma usta, nos, brwi i oczy, przy czym jego lewe oko jest przymknięte. Nad słońcem znajdują się dwaj mali chłopcy trzymający herb Tarnowa. Zegar ozdobiony jest motywami roślinnymi, a godziny są opisane cyframi rzymskimi.

W sierpniu 2006 r. zegar został podświetlony, dzięki czemu wieczorami i nocą jego tarczy jest skąpana w ciepłej, żółtej poświacie.

(LB)



Znaleźć sposób na wakacje

Czas wakacji – czas przygody! – pod takim hasłem będą przebiegać tegoroczne letnie spotkania podróżników w Tarnowie. Wszystkich, którzy jeszcze nie mają sprecyzowanych planów zapraszamy do Centrum Sztuki Mościce, gdzie odbędą się coroczne spotkania w ramach cyklu „Dalekosieźni”. Tematyką najbliższych (9-10 VI) będą wakacje i poszukiwanie inspiracji do aktywnego spędzenia urlopu.

Głównym celem organizowanych spotkań jest inspirowanie i pobudzanie ludzi, którzy „zasiedli się” w swoich domach

do działania, do aktywności fizycznej i do przełamywania własnych barier. Na spotkaniach oprócz pięknych zdjęć, filmów i opowieści, można pozyskać cenną wiedzę i wskazówki do realizacji własnych planów, wędrówek, wakacji. Wśród zapraszanych gości są podróżnicy, naukowcy, pasjonaci, którzy śmiało realizują swoje marzenia. Na rozważaniach czy wspomnieniach z wypraw się nie kończy. Spotkaniom towarzyszą bowiem wystawy, projekcje filmów, promocje książek, a także warsztaty i szkolenia.

Tym razem organizatorzy zaplanowali spotkanie dla tych, którzy marzą o podróży motocyklem przez Australię, Azję i Europę, pieszej wędrówce po Nowej Zelandii lub rowerowej po Ameryce Południowej. Zaproszeni podróżnicy odpowiedzą na pytania, czy można kajakiem płynąć przez rzeki Colorado, jak osiedlić się w Wietnamie, czy w Indiach na plaży Goa, zaprezentują nam obraną przez siebie drogę do niezwykłej, dalekosieźnej przygody.

Gośćmi tegorocznych „Dalekosieźnych” będą: Dariusz Bukowski, Andrzej Meller, Daria i Wojciech Kostykwie, Michał Szczęśniak, Tomasz Jakubiec, Grzegorz Dzik, Stanisław Leszczyński i Wojciech Jagielski.

- Festiwal „Dalekosieźni” to rodzaj wirtualnej podróży, która dla jednych będzie inspiracją, a dla innych (tych, którzy jej nie mogą odbyć z różnych przyczyn) miłym spędzeniem czasu, poznawaniem innych kultur, czy ludzi – pasjonatów przekraczających „horyzonty”, pokonujących własne słabości. Serdecznie zapraszam do Centrum Sztuki Mościce, czekają na Państwa spotkania z niezwykłymi ludźmi – mówi koordynator projektu Bogusław Hynek.

Spotkaniom towarzyszą wystawy „Podróż przez KONTY-NENTY” i „GRAND CANYON Colorado” oraz koncert plenerowy Na Bani, czyli Myszy i Ludzie.

Więcej informacji na csm.tarnow.pl/wydarzenie/205,dalekosiezni2018.

(LB)

trzy Tyki profilaktyki

Największą satysfakcją jest uśmiech dziecka

O dogoterapii z Grzegorzem Wroną rozmawia Lucyna Bielatowicz

Dogoterapia zyskuje na popularności, jednak nie każdy pies się nadaje do pełnienia roli „terapeuty”. W jaki sposób przebiega ocena predyspozycji psa pod tym kątem?

Według wytycznych Polskiego Towarzystwa Kynoterapeutycznego pies terapeutyczny musi być psem przewidywalnym. Rasa psa niesie ze sobą określone cechy, dlatego Polskie Towarzystwo Kynoterapeutyczne zaleca, aby psy terapeutyczne były selekcjonowane spośród psów rasowych. Dokumentem potwierdzającym rasę psa są: metryka, rodowód polski lub zagraniczny. Psy nierasowe, posiadające cechy psa terapeutycznego, mogą zostać dopuszczone do egzaminu „Pies Terapeutyczny”.

Psu pracującemu z dziećmi stawia się szczególne wymagania. Nie może wykazywać agresji. Musi lubić głaskanie, dotykanie i przytulanie. Powinien być pogodny i mieć miłe usposobienie. Musi też być kontrolowany i przewidywalny, niezawodny w zespole ze swym przewodnikiem, a swoją postawą powinien reprezentować rozumne posłuszeństwo. Aby to osiągnąć niezbędne jest odpowiednie wychowanie psa i socjalizacja w różnorodnych warunkach, także w hałasie, krzyku, w tłumie, wśród przewracających się przedmiotów. Psy terapeuci muszą być łagodne, spokojne i tolerancyjne. Zwierzęta przechodzą podstawowe szkolenie z zakresu posłuszeństwa (kurs PT1). Dodatkowo pies musi akceptować obce osoby, spokojnie się zachowywać podczas głaskania, musi umieć spacerować na luźnej smyczy i spacerować w tłumie, siadać i warować na komendę, zostawać na miejscu i przychodzić na komendę, musi akceptować bezpośredni kontakt z osobą siedzącą i leżącą. Ważne są także wygląd i higiena.

Komu zalecana jest dogoterapia?

Dogoterapia to metoda wykorzystująca psy w rehabilitacji dzieci, osób niepełnosprawnych, starszych itp.

Praca z psim terapeutą często pełni funkcję wsparcia terapii właściwej. Na czym konkretnie polegają zajęcia z psem?

Polegają na kontakcie fizycznym i na nawiązaniu pozytywnej więzi psychicznej ze zwierzęciem. Poprzez kontakt z psem dzieci doskonałą swoje umiejętności społeczne, kształtują wrażliwość. Pies potrafi skoncentrować na sobie uwagę, zachęcić do zabawy, uatrakcyjnić zajęcia. Podstawowym założeniem terapii kontaktowej z udziałem psa jest możliwość tworzenia w czasie sesji terapeutycznej warunków, w których dziecko ma zapewnione poczucie bezpieczeństwa oraz bezgranicznej akceptacji własnej osoby. **Głównymi jej celami są przełamanie lęku dziecka przed psami, nawiązanie i pogłębienie jego kontaktu z psem i na tej podstawie kształtowanie pozytywnych emocji dziecka.** Poprzez zabawy, przytulanie i głaskanie psa, dziecko dużo szybciej próbuje wykonać pewne ćwiczenia, wzrasta jego motywacja do komunikowania się. Najogólniej rzecz ujmując, podczas zajęć wykonuje się wiele rodzajów ćwiczeń i zabaw mających służyć podstawowemu celowi dogoterapii: rozwojowi dziecka, pobudzeniu jego zmysłów i pozytywnych emocji.

Dogoterapia trwa długo. Trzeba przezwyciężyć lęk przed szczekaniem, sierścią, dotykiem, a często i przed samym zwierzęciem. W jaki sposób najłagodniej przekonać pacjenta do kontaktu z psem?

Jest to zawsze indywidualna sprawa dziecka. Trzeba znaleźć „złoty środek”. Myślę jednak, że poprzez zabawę z psem i powolny kontakt poprzez dotyk i kontakt wzrokowy, dziecko bardzo szybko wyczuje, że pies to jego milutki przyjaciel.



Kaszmir i Gaja uczestniczą w zajęciach z dziećmi z przedszkola „Kolorowy Zakątek” przy tarnowskim kole Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelaktnie. Jak układają się ich wzajemne relacje? Czy zwierzęta są wyczekiwane?

Tak, posiadamy z moją żoną Kingą, która jest dogoterapeutką i dzięki której ja również poszedłem w jej ślady i czerpię od niej wiedzę do prowadzenia zajęć, dwa psy: Gaję (nr tatuażu 633), pochodzi z hodowli „Z Tarninowego Wzgórza FCI”, gdzie pierwotnie miała na imię Basta) oraz Kaszmira (nr tatuażu 462K, pochodzi z „Maciachowego Pola FCI”, pierwotnie nazywał się Jaśmin). Czy psy są wyczekiwane przez dzieci? Oczywiście! Zawsze przed i po zajęciach widać na ich buziach szczery uśmiech, ponieważ kochane pieski znów ich odwiedziły i się z nimi bawiły, a one mogły je przytulić, pogłaskać itp.

Co daje Panu największą satysfakcję w pracy z psami terapeutami?

Tutaj chciałbym nadmienić, że przede wszystkim człowiek jest terapeutą, a pies jest pomocą – ważnym dodatkiem do zajęć potrzebnym terapeutcie, ażeby w ogóle zajęcia miały sens i to jest dogoterapia. Moją satysfakcją jest to, że dzięki naszej wspólnej pracy, mogę zobaczyć uśmiech na buzi dziecka po kontakcie z naszymi pieskami, jak również to, że dzieci tak bardzo chcą, żeby jak najszybciej do nich wrócić.

WARTO SKORZYSTAĆ ↘

Nowe Punkty Nieodpłatnej Pomocy Prawnej



Od 22 maja w Tarnowie działają dwa nowe Punkty Nieodpłatnej Pomocy Prawnej: na Osiedlu Zielonym 3a (siedziba Rady Osiedla „Zielone”) oraz przy ul. Konnej 13 (siedziba Rady Osiedla „Klikowa”). W nowych Punktach Nieodpłatnej Pomocy Prawnej prawnicy dyżurują w poniedziałki – przy ul. Konnej od 8 do 10, na Osiedlu Zielonym od 10 do 12. Przypomnijmy, że z pomocy prawników mogą korzystać osoby posiadające Kartę Dużej Rodziny, kombatanci, weterani i poszkodowani lub zagrożeni katastrofą naturalną, klęską żywiołową albo awarią techniczną.

Bezpłatna pomoc prawna obejmuje też kobiety w ciąży (w zakresie związanym z ciążą i urodzeniem dziecka), osoby, które korzystają ze świadczeń z pomocy społecznej oraz wszystkich którzy ukończyli 65 lub nie ukończyli 26 lat. Uprawnieni mogą uzyskać porady w zakresie między innymi prawa pracy, prawa cywilnego, rodzinnego, karnego i administracyjnego oraz ubezpieczeń społecznych. Można również uzyskać wskazówki, związane z przygotowaniem do rozpoczęcia działalności gospodarczej.

Mobilny przewodnik po mieście

Zbliżające się wakacje to idealny czas na lepsze poznanie swojego miasta. Odkrywając Tarnów, nie trzeba martwić się o przewodnik i aktualne mapy regionu. Bezpłatna aplikacja mobilna Smart SAD odkrywa przed użytkownikami miasto i okolice, prowadząc za rękę dzięki nawigacji GPS.

Wszystko po to, by promować Szlak Architektury Drewnianej. Program zawiera opis 100 atrakcji turystycznych, w tym 46 obiektów drewnianych. Pomyślano również o wyznaczeniu 11 przykładowych tras, które ułatwią zwiedzanie. Jedną z nich to trasa piesza prowadząca ulicami Tarno-



wa. Dodatkowo aplikacja posiada aktualny kalendarz imprez wzbogacony o powiadomienia push. Autorzy uwzględnili również wybrane miejsca noclegowe i gastronomiczne w mieście. Aplikacja posiada także wersję angielskojęzyczną i jest dostępna na trzy systemy operacyjne: Android, Windows Phone i iOS.

Bądź na bieżąco



Jeśli chcesz być na bieżąco, zapisz się do naszego bezpłatnego newslettera. Wystarczy, że zarejestrujesz swój adres e-mail w naszej bazie. Będziemy regularnie wysyłać ci najświeższe informacje zaczerpnięte bezpośrednio u źródła. Jak dołączyć do grona subskrybentów? Na stronie www.tarnow.pl kliknij w baner „TarNow”, znajdujący się z prawej strony witryny. Następnie wpisz swój adres e-mail w odpowiednim polu. Na swoją pocztę otrzymasz wiadomość z linkiem aktywacyjnym, który należy kliknąć, by znaleźć się w naszej bazie.

Jak dojadę?



Istniejąca już od dziesięciu lat popularna aplikacja „Jak dojadę” początkowo dostępna była tylko dla największych polskich miast. Od pewnego czasu w bazie znalazł się również Tarnów, dzięki czemu mieszkańcy mają możliwość zaplanowania podróży komunikacją miejską bez wychodzenia z domu. Aplikacja dostępna jest w Internecie na stronie <https://jakdojade.pl/tarnow/trasa/>. Można ją również ściągnąć na smartfona z systemem Android lub iOS. Umożliwia ona nie tylko sprawdzenie rozkładu jazdy, lecz również wytyczenie trasy przejazdu przy podanym punkcie początkowym i końcowym. Pozwala przy tym na wpisanie nazwy przystanku lub wskazanie konkretnego adresu. Aplikacja zaproponuje trasę przejazdu, poda numer linii autobusu, czas podróży, a także oszacuje, ile czasu zajmie nam dotarcie z domu na przystanek.

(SM)

Zrozumieć potrzeby innych

Trwają Małopolskie Dni Osób Niepełnosprawnych w subregionie tarnowskim – coroczne wydarzenie o charakterze edukacyjno-integracyjnym realizowane przez Województwo Małopolskie, Urząd Miasta Tarnowa i organizacje pozarządowe z terenu Tarnowa i jego subregionu. Tegoroczne obchody zostały zainaugurowane w niedzielę 27 maja i potrwać do 21 czerwca.

Wydarzenia artystyczne, zawody sportowe, gry terenowe, konferencja naukowa i szkolenie dla kierowców – program Małopolskich Dni Osób Niepełnosprawnych w subregionie tarnowskim jest niezwykle bogaty. – *Przygotowując wydarzenie, chcieliśmy z jednej strony zaprezentować organizacje NGO zlokalizowane w Tarnowie i w subregionie tarnowskim, z drugiej natomiast zaproponować atrakcyjne formy integracji osób zdrowych i niepełnosprawnych. Najważniejsze bowiem to chcieć i umieć zrozumieć potrzeby innych, często tych, którzy sami mają problem z ich wyartykułowaniem* – mówi prezydent Tarnowa Roman Ciepela.

W organizację tegorocznych obchodów zaangażowało się kilkanaście organizacji i instytucji, które na co dzień działają na rzecz osób niepełnosprawnych jak również miejskie spółki medyczne: Mościckie Centrum Medyczne i Zespół Przychodni Specjalistycznych. Tak jak w latach poprzednich wezmą w nich udział także uczniowie szkół i przedszkolaki. – *Małopolskie Dni Osób Niepełnosprawnych mają za zadanie uświadomić społeczeństwu, że osoby niepełnosprawne są nie tylko beneficjen-*

tami określonych świadczeń, lecz również wartościowymi obywatelami, którzy mogą nam zaoferować ważną część siebie. Wydarzenie to ma także dodatkowy aspekt – podopieczni poszczególnych organizacji mogą w ciągu tych kilku dni zaprezentować swoje talenty i spełnić marzenia, których sami nie byłoby w stanie zrealizować – mówi Dorota Krakowska, zastępca prezidenta ds. polityki społecznej.

W ramach programu tegorocznych obchodów zorganizowany został już festyn, majówka integracyjna i olimpiada przedszkolaków. W kolejnych dniach zapraszamy na: integracyjny dzień dziecka (11 czerwca), integracyjną grę terenową oraz zawody sportowe (12 czerwca), grę miejską – „Tarnów – moja mała ojczyzna (13 czerwca), integracyjny turniej w kręglach (14 czerwca), konferencję pt. „Życie na niebiesko – zrozumieć autyzm” (15 czerwca), biesiadę pokoleń „Wolność jest w nas” (19 czerwca) oraz wydarzenie „Magia letniego przesilenia” (21 czerwca).

Szczegółowy program obchodów Małopolskich Dni Osób Niepełnosprawnych znajduje się na stronie www.tarnow.pl

(LB)



Fot. Artur Gawie

MOIM ZDANIEM



Tomasz E. Wardzała
prezes zarządu Fundacji REPI

Małopolskie Dni Osób Niepełnosprawnych w subregionie tarnowskim są ważne z kilku powodów. Mieszkańcy będą mieli sposobność do przyjrzenia się i włączenia się w działania – podejmowane przez organizacje pozarządowe i władze miasta – ukazujące nieodkryty potencjał tej 12-procentowej grupy społeczeństwa. Będą mogli razem z nimi współdziałać przy wszystkich wydarzeniach MDON. Są one bowiem integracyjne, skierowane nie tylko do osób niepełnosprawnych, ale do każdego członka społeczności lokalnej. Chodzi nam o pełną integrację. To także rehabilitacja społeczna „sprawnych” członków naszej wspólnoty – szansa do odkrycia siebie i przełamania wewnętrznych barier.

Życie na niebiesko

Dlaczego autyzm nie jest chorobą? Jak komunikować się z osobami z autyzmem? Gdzie szukać pomocy dla dziecka z takimi zaburzeniami?

Odpowiedzi na te pytania przyniesie konferencja pt. „Życie na niebiesko – zrozumieć autyzm” (15 VI, PWSZ, godz. 10.00-14.30).

Konferencja jest częścią obchodów Małopolskich Dni Osób Niepełnosprawnych w subregionie tarnowskim. Swoją wiedzą na temat pracy z osobami z autyzmem dzielić się będą specjaliści z Lublina, Warszawy, Krakowa i Tarnowa. Konferencję organizują: Urząd Miasta Tarnowa, Stowarzyszenie „Ich Lepsze Jutro” i Państwowa Wyższa Szkoła Za-

wodowa w Tarnowie. Partnerami konferencji są: Przedszkole „Mały Książę” w Tarnowie, Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Tarno-

wie i Centrum Integracji Sensorycznej w Tarnowie. Więcej nt. konferencji na tarnow.pl.

(LB)

MOIM ZDANIEM



Krzysztof Drwal
prezes Stowarzyszenia
„Ich Lepsze Jutro”

Według badań, przeciętnemu Polakowi autyzm kojarzy się albo z niegrzecz-

nym, niewychowanym dzieckiem, albo z zamkniętym w swoim świecie geniuszem, rozwiązującym skomplikowane zadania matematyczne. Wiedza społeczeństwa na temat autyzmu jest niewielka. A z pewnością każdy z nas zna lub słyszał o przynajmniej jednej osobie z autyzmem. Dlatego na konferencję zapraszamy wszystkich zainteresowanych, zwłaszcza rodziców, nauczycieli, wychowawców. W bardzo przystępnej formie opowiemy, w jaki sposób szybko i dobrze zdiagnozować autyzm, a następnie zająć się dzieckiem czy młodzieżą z zaburzeniami.

porady
nie od parady



Elżbieta Wzorek
psycholog w Poradni Psychologiczno-
-Pedagogicznej w Tarnowie

Dyskalkulia kontra matematyka

Dyskalkulia w dosłownym tłumaczeniu oznacza trudności w liczeniu (łac. „calkulare”- liczyć, „dys” - trudności), zaś w szerokim rozumieniu określa różne problemy dotyczące umiejętności matematycznych. Ale czy wszystkie kłopoty z nauką matematyki można rozpoznać jako dyskalkulię? Odpowiedź brzmi „nie”.

W poradni psychologiczno-pedagogicznej diagnozuje się coraz więcej uczniów ze względu na trudności w matematyce. Trudności w matematyce mogą wynikać chociażby z braków w wiadomościach i umiejętnościach liczenia, z niesystematyczności uczenia się, słabszego rozumienia materiału. Dodatkowym źródłem niepowodzeń w matematyce bywają specyficzne trudności w czytaniu i pisaniu – dysleksja, dysgrafia.

Zdarza się jednak, że przyczyny są dużo bardziej poważne: obniżony rozwój intelektualny, zaburzenia rozwojowe, problemy neurologiczne itp. Dziecko może więc mieć problemy w nauce matematyki, bo stawiamy mu nadmierne wymagania, które przekraczają jego możliwości rozwojowe.

O dyskalkulii będziemy mówić wówczas, gdy powyżej wymienione przyczyny problemów zostaną wykluczone. Osoby z dyskalkulią nie są w stanie osiągnąć odpowiedniego dla swojego wieku poziomu umiejętności matematycznych, mimo prawidłowego rozwoju umysłowego, systematycznego uczenia się, korzystania z dodatkowej pomocy w szkole i w domu. **U podłoża dyskalkulii leżą czynniki genetyczne lub wrodzone nieprawidłowości dotyczące tych obszarów mózgu, które są odpowiedzialne za umiejętności matematyczne.**

Do pokonania niepowodzeń matematycznych potrzebne są zajęcia wyrównujące braki, dodatkowe ćwiczenia, ponowne wytłumaczenie niezrozumiałych treści. Jeśli takie działania nie zostaną podjęte, a trudności w matematyce narastają, to pojawiają się wtórne konsekwencje: brak wiary w swoje możliwości, przekonanie, że matematyka jest zbyt trudna, rezygnowanie z samodzielnego podejmowania zadań.

Dyskalkulia dotyczy 3-6% uczniów tak w odniesieniu do ogółu populacji, jak i środowiska tarnowskiego. Jeśli twoje dziecko, czy twój uczeń ma problemy w opanowywaniu nawet prostych umiejętności liczenia, zadбай o jak najwcześniejsze rozpoznanie co jest tego powodem. Możesz skorzystać ze specjalistycznej diagnozy, jaką zapewnia Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Tarnowie.

ekspresowe pytania

Czasem niewielki wysiłek może bardzo pomóc

W najbliższych tygodniach ponad 100 kierowców MPK w Tarnowie zostanie przeszkolonych z zakresu pomocy i obsługi pasażerów z niepełnosprawnościami. O tym, jak będzie przebiegało szkolenie z Agnieszką Śliwą z Fundacji RuszSię! rozmawia Lucyna Bielatowicz



wózku inwalidzkim i wzajemnie się asekurować. Szkolenie będzie również wypełnieniem Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr

181/2011 z dnia 16.02.2011 r. dot.

praw pasażerów w transporcie autobusowym i autokarowym oraz innych regulacji prawnych związanych z prawami pasażerów niepełnosprawnych lub posiadających trudności w poruszaniu się. Ponadto odpowiemy sobie na pytania związane z codziennym transportem osób niepełnosprawnych, m.in. tych korzystających z wózków elektrycznych.

Kim będą instruktorzy?

Szkolenie zostanie przeprowadzone przez instruktorów Fundacji RuszSię! w Tarnowie, którzy mają duże doświadczenie w tego typu przedsięwzięciach, a także pracują w środowisku osób z niepełnosprawnościami. Będą to Mateusz Śliwa, Agnieszka Śliwa, Magdalena Dobosz i Dominik Doroż. Osoby te prowadziły już tego typu szkolenia między innymi na lotnisku w Krakowie-Balicach.

Skąd pomysł na tego typu szkolenie dla kierowców?

Jest to forma odpowiedzi na obawę przed działaniem. Często bowiem zastanawiamy się czy to, co robimy, by pomóc osobie niepełnosprawnej robimy dobrze. Takie szkolenie pokazuje, iż nie należy bać się osób niepełnosprawnych, a czasami niewielki wysiłek z naszej strony może bardzo ułatwić im funkcjonowanie w życiu codziennym. Rozmowa na temat niepełnosprawności, sposobów komunikacji zwiększa wiedzę uczestników szkolenia, a także uzmysławia im, iż ta komunikacja nie jest wcale taka trudna. Ponadto często ze środowiska osób niepełnosprawnych pojawiały się sugestie, iż dobrze byłoby różne grupy zawodowe zaznajomić ze specyfiką obsługi tychże osób.

Na czym będzie polegało szkolenie?

Szkolenie będzie obejmowało specyfikę obsługi osób niepełnosprawnych ruchowo, niewidomych, niesłyszących oraz z niepełnosprawnością intelektualną, a także pomocy tym osobom w zakresie ułatwień w transporcie publicznym.

Celem szkolenia są zaznajomienie pracowników przeprowadzających transport zbiorowy z właściwym podejściem do osób niepełnosprawnych, nauka prawidłowej asekurowania podczas wsiadania i wysiadania z pojazdów, zabezpieczenia w miejscu transportu. Część praktyczna szkolenia zostanie przeprowadzona na sprzęcie, którym dysponuje MPK, tak aby odwzorować warunki, w jakich pracują na co dzień kierowcy. Uczestnicy szkolenia będą mogli np. usiąść na

PREZENTACJE



O sile drużyny stanowi kolektyw

Młodzi piłkarze ręczni MKS Pałac Młodzieży MPEC wśród najlepszych w Polsce.

W chwili, gdy będą Państwo czytali te słowa wiadomo już będzie czy bohaterowie tego tekstu, drużyna młodzików MKS Pałac Młodzieży MPEC Tarnów przystąpi do walki o medale w Pucharze Związku Piłki Ręcznej w Polsce, czyli nieoficjalnych Mistrzostwach Polski w tej kategorii wiekowej. Decydujący o tym turniej z udziałem „siódemki” trenera Szczepana Greczyńskiego rozegrany został w Krakowie w dniach 1-3 czerwca.

Drużynę tworzą głównie zawodnicy piętnastoletni, w składzie jest też jednak kilku graczy z rocznika 2004. – *Trenujemy razem drugi rok, od września 2016 roku. Jest to grupa złożona zarówno z chłopaków, których prowadziłem w SP nr 23 w Tarnowie, jak i takich, którzy trenowali pod okiem trenerów Pawła Gubernata w SP nr 8 i Józefa Bommersbacha w SP nr 15. Staramy się w klubie łączyć tę wspólną pracę u podstaw, tylko takie działania mogą spowodować, że zaistniejemy w Polsce* – mówi trener drużyny, Szczepan Greczyński.

W poprzednim sezonie, grając składem młodszym od rywali, szczypiornistom Pałacu nie udało się awansować do pierwszej ligi. W obecnych rozgrywkach, po solidnie przepracowanym

obozie, nie tylko trafili do najlepszej ósemki drużyn w Polsce, ale zrobili to w imponującym stylu. W Małopolskiej Lidze Młodzików przegrali jedynie dwa z dwunastu meczów, różnicą jednej bramki ulegając na wyjazdach Kusemu Kraków i UMKS-PMOS Chrzanów. W rozgrywkach centralnych odnieśli natomiast komplet sześciu zwycięstw. Szczepan Greczyński widzi w tym dużą

Od lewej stoją: Wojciech Pierzchała (kierownik drużyny), Kacper Zając, Kacper Bień, Mateusz Chłopek, Patryk Majcher, Dominik Starzyk, Kamil Mruk, Igor Tarczoń, Szymon Wajda, Konrad Wątroba, Szczepan Greczyński (trener). W dolnym rzędzie od lewej: Klaudiusz Kasprzyk, Korneliusz Małek, Jakub Wzorek, Kamil Gromadzki, Michał Zarzycki, Jakub Kociuba, Michał Mucha, Jakub Sikora.

zasługę rodziców – *Żeby zaistnieć trzeba grać jak najczęściej z dobrymi przeciwnikami, a dzięki ich pomocy mogliśmy wystąpić w bodaj dziesięciu turniejach, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Wiadomo, że dużo zawdzięczamy spon-*

sorującym nas Grupie Azoty i MPEC, ale to rodzice w połowie finansowali każdy wyjazd na turniej – twierdzi szkoleniowiec.

W opinii trenera siła jego zespołu tkwi w kolektywie. – *Wiadomo, że w zespole są egzekutorzy, są specjaliści od czarnej roboty w obronie, ale o wyniku decyduje zespół. Nie chciałbym więc nikogo wyróżniać, tak zresztą zostałem nauczony przez mojego mentora, trenera Stanisława Kubalę. Szczepanowi Greczyńskiemu wraz z byłym szczypiornistą, a obecnie kierownikiem drużyny Wojciechem Pierzchałą udało się stworzyć fajną grupę. Wspólnie postarali się przy tym o to, żeby była to grupa nie tylko na boisku, ale również poza nim. – Jako przykład mogę podać wyjazd na ćwierćfinałowy turniej do Gorzowa. Pojechało tam siedemnastu zawodników i chłopcy wiedzieli, że mogą w ogóle nie wejść na boisko. Cały czas byli jednak razem i wzajemnie się wspomagali. Bardzo duży udział ma w tym Wojtek, który scala chłopaków. Jest dużo młodszy ode mnie i ma z nimi lepszy kontakt. Wiele czasu na rzecz drużyny poświęca również drugi kierownik, Janusz Wątroba – kończy Szczepan Greczyński.*

(SM)

W SZATNI

Laura Grzyb

Studentka drugiego roku wychowania fizycznego w PWSZ w Raciborzu. Boks w jej życiu pojawił się w 2008 roku. Przez 10 lat trenowała w BKS Jastrzębie. Dziś jest zawodniczką Global Boxing Tarnów i walczy o prawo startu w Igrzyskach Olimpijskich.

Ulubiona dyscyplina

Boks pochłonął mnie w całości. Pięściarstwo jest piękne. Wysokie tempo walki, kombinacje ciosów, ringowe cwaniactwo - to wszystko razem wygląda zjawiskowo. Oczywiście kibicuję wszystkim sportowcom, ale to boks przyciąga mnie do hal.

Najważniejsze wydarzenie

To najważniejsze i najbardziej upragnione dopiero przede mną. A za mną już wiele mistrzowskich turniejów w kraju i za granicą i tak naprawdę każdy z nich jest niesamowicie ważny. Każdy z tych turniejów to kolejny stopień na szczyt, stopień w drodze do miejsca, gdzie płonie olimpijski znicz.

Najbardziej bolesna porażka

W moim bilansie widnieje ponad 130 walk i przegrane siłą rzeczy się zdarzają. Kiedyś każda porażka zamykała mnie na kilka dni w pokoju. Teraz przegrane budują mnie bardziej niż zwycięstwa. Ale bez wątplenia bardzo boli, kiedy robisz wszystko jak trzeba i w ringu okazujesz się bezkonkurencyjny, a twoja postawa jednak nie ma wpływu na werdykt.

Najlepszy sportowiec

Trudno wyszukać jednego idola wśród tylu utytułowanych sportowców. Śledzę wiele postaci światowego sportu. Od jakiegoś czasu bliżej przyglądam się olimpijskiej drodze amerykańskiego pływaka Michaela Phelpsa, jest niesamowity. A imponujące czasy jamajskiego lekkoatlety Usaina Bolta - woow.

Trenerski autorytet

Pracowałam z wieloma wspaniałymi szkoleniowcami. Czy to w poprzednim klubie czy teraz darzę trenerów pełnym



Fot. Artur Gawle

zaufaniem. Autorytetem jest dla mnie po prostu mój trener. Gdyby tak nie było, nie wybrałabym go. Tylko my wiemy przez co musimy przejść, ile trener musi poświęcić i co mu zawdzięczam. Nierzadko jest tak, że gdyby nie upór trenera moje ambicje byłyby niczym.

Sport i pieniądze

Boks jest moim jedynym zajęciem i chcę to robić, jestem szczęśliwa, kiedy wchodzę do ringu. Chciałabym jednak, żeby mógł to być mój zawód. Chcę być najlepsza, a to wiąże się z całkowitym poświęceniem i podporządkowaniem. Niestety, w Polsce uprawianie boksu olimpijskiego nie przynosi dochodów i trzeba naprawdę mocno pragnąć być pięściarzem, żeby wytrwać. Dzięki rodzinie i wsparciu partnerów Global Boxing Tarnów ja nadal mogę prowadzić tę walkę.

(SM)

SPRINTEM

Koszykarze MUKS 1811 Unii Tarnów zagrają w przyszłym sezonie w drugiej lidze. W rozegranym w Przemysłu finałowym turnieju o awans do tej klasy rozrywkowej, podopieczni trenera Krzysztofa Wawrzonka zajęli drugie miejsce, pokonując UKS Trójkę Żyrardów (101-84) oraz przegrywając z Hensfortem Przemysł (70-78) i KS Bat Sierakowice (98-99).

Filip Maciejuk z reprezentacji Polski zwyciężył w 35. Karpackim Wyścigu Kurierów, którego meta usytuowana była w Tarnowie. W klasyfikacji drużynowej triumfowała holenderska grupa Delta Cycling Rotterdam.

Mateusz Różański z AZS PWSZ Tarnów zdobył w Łodzi złoty medal lekkoatletycznych Mistrzostw Polski Akademickiego Związku Sportowego w skoku w dal. Podopieczny trenera Jarosława Wałaszka uzyskał w tych zawodach wynik 7.61 m. Tarnowianin z rezultatem 7.73 m triumfował także w radomskim Mityngu Gwiazd.

Młodzicy MKS Pałac Młodzieży P MEC Tarnów awansowali do czołowej ósemki Pucharu Związku Piłki Ręcznej w Polsce, czyli nieoficjalnych Mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej. W odbywającym się w Gorzowie turnieju 1/8 finału, „siódemka” trenera Szczepana Greczyńskiego odniosła komplet zwycięstw, pokonując 21-19 MKS Wieluń, 26-19 UKS Libusz oraz 32-20 UKS Miś Gorzów Wielkopolski.

Z ośmioma medalami powrócili reprezentanci Tarnowskiego Zrzeszenia Sportowego Start z rozgrywanych w Zielonej Górze Indywidualnych Mistrzostw Polski niepełnosprawnych w podnoszeniu ciężarów. Na najwyższym stopniu podium stanęli: Magdalena Szymeczek, Marzena Zięba, Artur Lis i Piotr Szymeczek, a srebrne medale wywalczyli: Karolina Szumlańska, Tomasz Pietruszka, Kamil Gębała oraz Piotr Jewuła.

Michał Topór, student pierwszego roku automatyki i robotyki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie zdobył srebrny medal Akademickich Mistrzostw Polski w kolarstwie górskim. W zawodach rozgrywanych w Chorzowie, tarnowianin sięgnął po ten sukces w wyścigu ze startu wspólnego.

(SM)



Fot. Artur Gawle

Chcieliśmy wywalczyć awans na parkiecie

Z Markiem Niemczurą wiceprezesem MUKS 1811 Unia Tarnów, beniaminka drugiej ligi koszykówki mężczyzn, rozmawia Stefan Mikulski

W waszym przypadku sprawdziło się powiedzenie do trzech razy sztuka...

Rzeczywiście trzeci rok z rzędu graliśmy w finałowym turnieju o awans do drugiej ligi i tym razem dopięliśmy swego. W poprzednich dwóch latach brakowało nam niewiele. W pierwszym przypadku zakończyliśmy finał na czwartym miejscu, w ubiegłym roku wywalczyliśmy trzecią lokatę. Ze względu na wysoki poziom sportowy i postawę drużyny w finałach już wtedy mieliśmy propozycję wykupienia „dzikiej” karty, nam chodziło jednak o to, aby ten awans wywalczyć na parkiecie. I to udało się w tym roku. W półfinale w Koszycach Wielkich zajęliśmy pierwsze miejsce, w finale w Przemyślu wywalczyliśmy natomiast upragnioną drugą lokatę, dającą nam prawo gry w drugiej lidze.

Zajęcie tego drugiego miejsca nie przyszło wam jednak łatwo...

Wygrana w ostatnim meczu gwarantowała nam awans. Mieliśmy w nim szansę na zwycięstwo zarówno w regulaminowym czasie, jak i w dogrywce, niestety przegraliśmy jednym punktem i musieliśmy czekać na wynik spotka-

nia kończącego turniej. Awans dawała nam tylko wygrana zespołu z Przemyśla, który nie grał już praktycznie o nic. Na szczęście gospodarze zagrali fair, ale bardzo przeżywałem ten pojedynek; w ostatnich sekundach miałem chyba ciśnienie 200, może nawet 250. Nie byłem w tym zresztą odosobniony. Wraz ze mną spotkanie to oglądał mój syn, Dominik - grający asystent trenera - i powiedział, że w życiu nie denerwował się na żadnym meczu, tak, jak w tej końcówce.

Jako MUKS 1811 Unia działacie dopiero od czterech lat. Historia klubu jest jednak znacznie dłuższa...

Wszystko zaczęło się w roku 1994, kiedy powstał Uczniowski Klub Sportowy przy Szkole Podstawowej nr 18. Jego założycielem był ówczesny nauczyciel „osiemnastki”, Krzysztof Kieroński. Pięć lat później, kiedy powstały gimnazja, klub przekształcił się w Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy 1811 i od tego momentu działalność klubu skupiła się w zasadzie na koszykówce. Przy okazji chciałbym wyjaśnić pewną rzecz, o którą często jestem pytany. 1811 w nazwie klubu nie jest żadną datą, ale pochodzi od

numerów szkół, w których klub prowadził działalność: SP nr 18 i Gimnazjum nr 11.

Od razu wystartowaliście w rozgrywkach ligowych?

Nie. Szkolenie w sekcji pojawiło się znacznie później. W rozgrywkach ligowych jako pierwsza wystartowała w roku 2013 grupa kadetów młodszych trenowana przez wspomnianego już mojego syna, Dominika. W roku 2014, w związku z problemami finansowymi sekcji koszykówki Unii Tarnów, zgłosili się do mnie trenerzy tej sekcji z propozycją jej przejęcia. Spotkało się to z akceptacją zarządu. W rozgrywkach młodzieżowych i w trzeciej lidze wystartowały zespoły pod nazwą MUKS 1811 Unia Tarnów, jednocześnie zaczęliśmy tworzyć piramidę szkoleniową dla adeptów koszykówki.

Co udało wam się osiągnąć w ciągu tych czterech lat?

Śmiało mogę powiedzieć, że czteroletni okres wyjątkowej pracy wielu osób spowodował, że osiągnęliśmy sukces. Mam tu na myśli nie tylko awans do drugiej ligi. Pamiętać przecież trzeba, że w ostatnim sezonie nasz zespół kadetów awansował do półfinałów Mistrzostw Polski, a młodzicy wystąpili w ćwierćfinale tych rozgrywek.

Oznacza to, że do zespołu, który wywalczył awans zaczęną dołączać wychowankowie klubu?

Nasze założenia od początku były takie, że w zespole ma grać nasza gwardia seniorska, zasilona młodymi koszykarzami z Tarnowa. Tak się działo przez te wszystkie lata. Jeżeli doświadczeni zawodnicy będą chcieli kontynuować grę, to będziemy konstruować drużynę w oparciu o nich. Do zespołu sukcesywnie dołączać będą wychowankowie, będziemy też chcieli pozyskać chłopców, którzy zakończyli grę w juniorach w MKS Pałac Młodzieży Tarnów. Trwają także rozmowy z dwoma naszymi wychowankami grającymi w krakowskich klubach. Być może w zespole pojawi się 1-2 zawodników spoza Tarnowa, trzon zespołu z pewnością stanowić będą jednak tarnowianie.

Jakie cele stawiacie sobie po awansie?

Wszystko jest przed nami. Będziemy kontynuować i rozwijać tradycje męskiej – seniorskiej i młodzieżowej – koszykówki w Tarnowie, z nadzieją, że zarówno drugoligowa drużyna, jak i zespoły młodzieżowe sięgną po kolejne sukcesy.

UWAGA TALENT

Igor Szczerba

Igor Szczerba jest jednym z pięciorga pływaków UKS Sokół-Mościce Tarnów powołanych do wojewódzkiej kadry młodzików na rok 2018. Dla trzynastoletniego ucznia tarnowskiej Szkoły Podstawowej nr 20 z Oddziałami Sportowymi jest to już drugi sezon w kadrze.

Swoją przygodę z pływaniem rozpoczął on pod okiem Jarosława Mroza w Prywatnej Szkole Pływania „eMKa”. Będąc w czwartej klasie trafił pod opiekę ojca pana Jarosława, Ryszarda Mroza, obecnie od blisko dwóch lat jego trenerką jest natomiast Anna Jasiak. – *Igorowi bardzo zależy na wynikach, na postępach, cały czas sprawdza rankingi, kontroluje czy rywale mu przypadkiem nie uciekli, ale jak my to mówimy nie da się zmęczyć na treningu. Warunki fizyczne ma naprawdę wspaniałe, jest jednak oszczędny, jeżeli chodzi o zmęczenie się. Zawsze zostaje mu jakaś rezerwa i nie da się „zajechać” do końca. Z drugiej strony jest to dobre, bo tkwią w nim rezerwy i mam nadzieję, że uda nam się je z niego wycisnąć, tak żebyśmy oboje byli zadowoleni* – mówi Anna Jasiak.

Mimo tej „oszczędności” Igor osiąga bardzo dobre wyniki. W kwietniowym rankingu zajmował w swoim roczniku trzecią pozycję w Polsce na 200 metrów stylem grzbietowym, czwarte miejsce na 200 metrów stylem dowolnym oraz piąte lokaty na dystansach 50 i 100 metrów stylem grzbietowym. Anna Jasiak twierdzi, że na co dzień Igor jest bardzo fajnym, sympatycznym i koleżeńskim chłopakiem, z którym można pogadać na różne tematy i którego można o wszystko poprosić, ale jako zawodnik nie jest łatwy do trenowania. – *Absolutnie nie chodzi jednak o to, że nie chce mu się trenować, jest bowiem niezwykle systematyczny i jeżeli nic mu nie dolega, to nie opuszcza treningów. Jak już się weźmie do pracy, to mimo*



Fot. Artur Gawle

tego swojego marudzenia, trenuje bardzo solidnie. To, obok warunków fizycznych, jest z pewnością jego mocną stroną. Młody pływak UKS Sokół-Mościce specjalizuje się w stylu grzbietowym, jego drugi wiodący styl to dowolny. Znacznie poprawił się w „żabce”, obecnie pracuje natomiast nad udoskonaleniem stylu motylkowego, można więc liczyć na to, że niedługo zostanie również dobrym zmiennistą. Bardzo ważną jego cechą jest, że potrafi sam się motywować, przy czym czasem robi to w niecodzienny dość sposób. Oddajmy zresztą głos jego trenerce. – *Ostatnio na zawodach płynął stylem klasycznym, co nie zdarzyło mu się dość dawno. Przed startem powiedział mi, że jeżeli tak go wytrenowałam, że popłynie w 1:25 min, to ma dla mnie czekoladę. Na mecie był o trzy sekundy szybciej i zgodnie z obietnicą dał mi czekoladę. To taki otwarty, konfidentyczny chłopak...*

(SM)

SPORTOWY FLESZ



Dzisiaj mecz, jutro defilada...

LUDZIE TARNOWA

TOMASZ ELIASZ WARDZAŁA

Wykształcenie: magisterium z zarządzania i marketingu, doktorat z pedagogiki. Nadal uczę się – uzyskuję specjalizację z zakresu organizacji w pomocy społecznej.

Wiek: zaledwie 38 lat - jeszcze tyle przede mną.

Rodzina: w rozumieniu wąskim i szerokim – jest bardzo ważna. Moja jest w budowie.

Miejsce pracy: Warsztat Terapii Zajęciowej im. Jana Pawła II w Tarnowie prowadzony przez Fundację REPI.

Samochód: małe, jednak skutecznie i ekologicznie pomaga mi pokonywać dystanse. Warunki atmosferyczne sprzyjają, dlatego zdecydowałem przesiąść się na rower.

Zainteresowania: relacje i wpływ społeczny.

DLACZEGO TARNÓW?

Stąd pochodzę, rozwijałem się tutaj, miasto mi sprzyjało, dało możliwość poznania świata. Jednak zdecydowałem się nie zostawać za granicą, ponieważ w Tarnowie można zrobić wiele – wystarczy chcieć.

Z NATURY JESTEM...

obserwatorem

MAM SŁABOŚĆ DO...

słodczy

MOJA ULUBIONA LEKTURA...

dla relaksu – z wątkiem kryminalnym

MOJA PASJA...

człowiek

NAJWIĘKSZE MARZENIE...

spokój i pokój

MÓJ PIERWSZY CENNY PRZEDMIOT...

zegarek na I Komunię Świętą, od dziadzia

MIASTO ZA 25 LAT...

połączenie komfortu, nowoczesności, stabilizacji, sielanki z ciągłym zrównoważonym rozwojem.

